

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

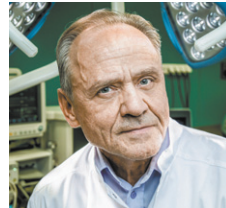
**Piątek**  
20 listopada 2020  
nr 87 (LXXV)  
cena: 17 Kč



**WIADOMOŚCI**  
**KONTROWERSYJNY**  
**DWORZEC**  
**AUTOBUSOWY** STR. 2-3



**ZBLIŻENIA**  
**OSTRY**  
**DUŻUR**  
STR. 7



**SPORT**  
**PANOWIE,**  
**DAJCIE CZADU**  
STR. 13



## Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie

**WYDARZENIE:** Nie tylko w czasach pandemii takie wizyty są bezcenne. Jan Dziedziczak, sekretarz stanu, pełnomocnik rządu RP do spraw Polonii i Polaków za granicą, oraz Mikołaj Falkowski, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” odwiedzili we wtorek Zaolzie. W Czeskim Cieszynie spotkali się z przedstawicielami Kongresu Polaków w RC i Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, a także wysłannikami regionalnych mediów.

Janusz Bittmar

Czasy, kiedy jechało się do was z Warszawy niespełna trzy godziny, należą do przeszłości. Teraz z powodu prac remontowych na drogach podróż samochodem trwa nieco dłużej, ale nigdy nie żałujemy drogi i czasu spędzonego u was, na Zaolziu – powiedział „Głosowi” Mikołaj Falkowski, prezes zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Między innymi ze środków tej rządowej organizacji, troszczącej się o rodaków – wbrew nazwie – żyjących nie tylko w krajach za wschodnią granicą Polski, dwa lata temu udało się gruntownie wyremontować na potrzeby redakcji „Głosu” pomieszczenia w gmachu Zarządu Głównego PZKO przy ul. Strzelniczej 28. Jak już obszernie informowaliśmy, najprawdopodobniej w nocy z 7 na 8 listopada nieznani sprawcy dokonali włamania do redakcji „Głosu” na drugim piętrze budynku ZG PZKO oraz do sali Bajka znajdującej się o piętro wyżej. Włamanie, któremu towarzyszyły również akty wandalizmu, odbiło się szerokim echem zarówno w polskiej, jak też czeskiej

prasie. Dzięki zaoferowanej szybkiej i konkretnej pomocy ze strony Macierzy już dziś możemy napisać, że poniesione straty materialne zostaną w pełni pokryte.

– Przyjechaliśmy do was, żeby wyrazić solidarność z naszymi rodakami w Republice Czeskiej i żeby zaproponować pomoc w tak dramatycznych chwilach. Chcę powiedzieć jednoznacznie, w imieniu państwa polskiego: rodacy, nie jesteście sami. Polska o was pamięta i Polska w tym trudnym momencie wam pomoże – stwierdził na konferencji prasowej w siedzibie ZG PZKO wiceminister spraw zagranicznych RP, Jan Dziedziczak. – Po wstępnym oszacowaniu strat, którego mogliśmy dokonać na podstawie nagranych filmów, zdjęć, a teraz również na żywo po oglądzinach redakcji „Głosu” i sali Bajka mogę jednoznacznie zadeklarować, że urząd pełnomocnika za pośrednictwem naszej rządowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” pomoże zarówno redakcji „Głosu”, jak i PZKO, które również ucierpiało w trakcie tego włamania – podkreślił wiceminister.

Ciąg dalszy na str. 3



• Jan Dziedziczak (z prawej) w towarzystwie Mariusza Wałacha (pierwszy z lewej) i Mikołaja Falkowskiego podczas wizyty w Ośrodku Dokumentacyjnym Kongresu Polaków w RC. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

# 174 000

Tyle w czeskich koronach wynoszą oficjalne straty finansowe po włamaniu do redakcji „Głosu” i sali Bajka przy ul. Strzelniczej 28 w Czeskim Cieszynie. Aktualne, szacunkowe straty ZG PZKO poniesione na skutek włamania i aktu wandalizmu wynoszą 33 tys. koron, redakcji „Głosu” – 141 tys. koron.

REKLAMA

**BONY PODARUNKOWE**  
na pobyty i usługi  
w Pensjonacie Owieczka

+420 734 753 840 [www.penzionovecka.cz](http://www.penzionovecka.cz)



## ZDANIEM... Witolda Koźdonia



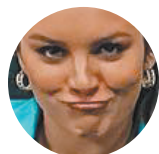
kozdon@glos.live

**P**andemia koronawirusa zmienia nasze codzienne życie, nic więc dziwnego, że w zaskakujący sposób dotknęła także producentów kosmetyków. Okazuje się bowiem, że praca „zdalna” oraz przede wszystkim konieczność noszenia maseczek spowodowały, iż kobiety kupują teraz znacznie mniej produktów do pielęgnacji twarzy, przede wszystkim szminek. Sytuację nazwano nawet „efektem szminki”, choć w biznesie ten zwrot opisywał dotąd zupełnie inne zjawisko. W skrócie chodziło o to, że kobiety w czasach kryzysu, nie mogąc kupować dóbr luksusowych, zastępowały tę niemoc kupnem szminki, która wydawała się dobrem zbędnym, ale na tyle luksusowym, że zaspokajała potrzebę posiadania takich dóbr. Teraz „efektem szminki” nazwano spadek sprzedaży produktów do makijażu spowodowany obostrzeniami mającymi ochronić nas przed rozprzestrzenianiem się pandemii.

Otoczający nas świat gwałtownie przyspieszył i przekonał się o tym także pan Tomasz, który w lutym znalazł się w szpitalu, gdzie wprowadzono go w stan śpiączki. Młody Polak spędził w szpitalnym łóżku kilka miesięcy. Trafił tam w momencie, gdy koronawirus w powszechnej świadomości był odległą chińską chorobą, został zaś wybudzony już po pierwszej fali pandemii. Mężczyźnie pozwolono spotkać się z bliskimi i przeżył wstrząs. – Moją dziewczynę ubrano w strój ochronny i mogliśmy się zobaczyć pierwszy raz od pół roku. To był szok – relacjonował dziennikarzom. Polskie media porównywały zaś przypadek pana Tomasza do historii zahibernowanych bohaterów „Seksmisji”, którzy zostali wybudzeni w świecie pozbawionym mężczyzny, albo do historii bohaterki filmu „Good bye, Lenin!”, która zapada w śpiączkę tuż przed upadkiem Muru Berlińskiego, a budzi się po komunizmie. Mnie zaś przyszło do głowy, że to wszystko wina trwającego właśnie roku przestępnego...

Poważnie zaś pomyślałem, że przypadek pana Tomasza udowadnia, że żyjemy w historycznym momencie, który niewątpliwie wywróci nasz świat do góry nogami. Tyle że dziś nikt nie wie, co to będzie oznaczać w praktyce. Do tego – moim zdaniem – mimo optymistycznych zapowiedzi polityków, wojna z koronawirusem wcale tak szybko się nie skończy, bo on po prostu już z nami pozostanie. Konia z rzędem więc temu, kto przepowie, jak Śląsk Cieszyński będzie wyglądał za rok czy dwa. Swoją drogą zaś czas przepowiedni na 2021 rok zbliża się wielkimi krokami.

## CYTAT NA DZIŚ



Ewa Farna

wokalistka, o nowym albumie, nad którym intensywnie pracuje

**To jest niesamowite. I chociaż przez ostatnie lata wydawałam single, a nie płyty, to wiecie, że już nie mogę się doczekać nowej**

14

**proc. zakażonych koronawirusem** – to wynik pierwszej rundy testowania w domach opieki społecznej w RC. W niektórych placówkach odsetek pozytywnych wyników sięgał 30, w innych infekcji nie wykryto. Testowanie jako obowiązkowe dla ok. 1500 domów opieki społecznej miało ruszyć już 4 listopada. Ze względu na spóźnioną dostawę szybkich testów antygenowych, dzięki którym wynik znany jest do 15 minut, przystąpiono do niego dopiero w ub. tygodniu. Aby badania przyniosły spodziewany efekt, zostaną powtórzone jeszcze co najmniej dwa razy w ciągu pięciu dni. W sumie testowanie dotyczy 100 tys. klientów oraz mniej więcej takiej samej liczby pracowników.

(sch)

DZIŚ...

20

listopada 2020

Imieniny obchodzą:

Feliks, Rafał

Wschód słońca: 7.04

Zachód słońca: 15.56

Do końca roku: 41 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Absurdu

Przysłowia:

„Jeśli kret w listopadzie jeszcze późno ryje, na Nowy Rok komar wpadnie w bryję”

JUTRO...

21

listopada 2020

Imieniny obchodzą:

Janusz, Konrad, Rufus

Wschód słońca: 7.06

Zachód słońca: 15.55

Do końca roku: 40 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień

Rybołówstwa

Przysłowia:

„Dwudziesty pierwszy listopada, pogodę zimy zapowiada”

POJUTRZE...

22

listopada 2020

Imieniny obchodzą:

Cecylia, Marek

Wschód słońca: 7.07

Zachód słońca: 15.54

Do końca roku: 39 dni

(Nie)typowe święta:

Święto Transportu

Wojskowego

Przysłowia:

„Gdy na święta Cecylie grzmi, rolnikom o dobrym roku śni”

## POGODA

piątek

dzień: 4 do 7 C  
noc: 7 do 1 C  
wiatr: 4-5 m/s

sobota

dzień: 1 do 5 C  
noc: 5 do 0 C  
wiatr: 1-2 m/s

niedziela

dzień: 1 do 7 C  
noc: 7 do 4 C  
wiatr: 3-4 m/s

## Kontrowersyjny

Zarząd Miasta Czeskiego Cieszyna zatwierdził pod koniec ub. tygodnia zwycięzcę przetargu na budowę dworca autobusowego. Została nim spółka HOCHTIEF CZ, która ma wybudować węzeł transportowy za cenę 83 897 tys. koron netto, czyli 101 516 tys. koron brutto. Naszą redakcję poinformowała o tym burmistrz Gabriela Hřebačková.

Danuta Chlup

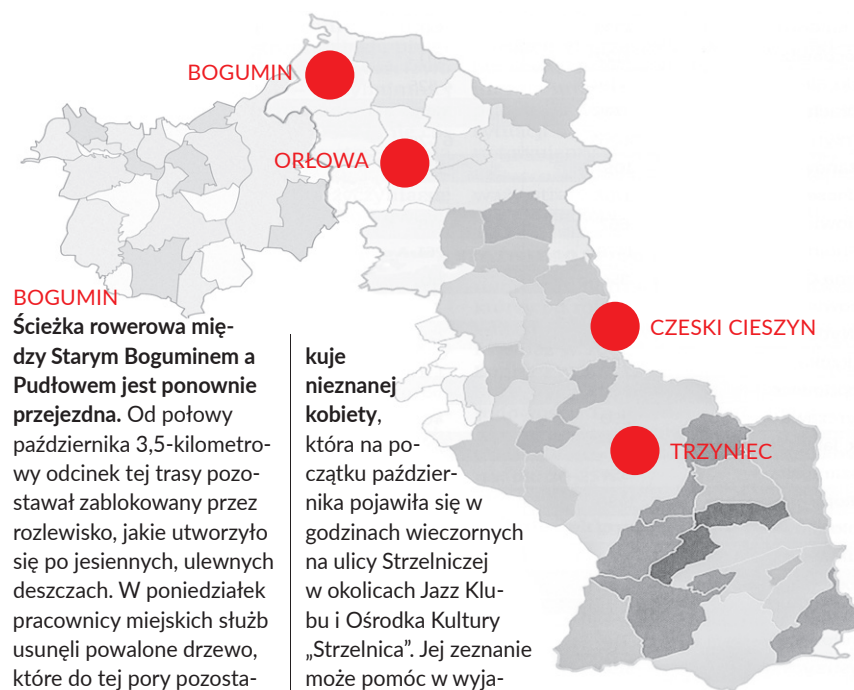
**O** budowie dworca autobusowego było głośno już kilka dni wcześniej na sesji Rady Miasta. Wówczas rządząca Trójkoalicja (ANO,



Nestraníci, KDU-ČSL) przeforsowała uchwałę o zmianie budżetowej w wysokości 2 135 tys. koron. Powodem miały być wyższe od pierwotnie zaplanowanych koszty budowy dworca autobusowego.

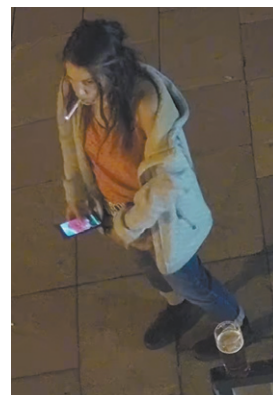
Radnym opozycyjnych partii nie

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



**BOGUMÍN**  
Ścieżka rowerowa między Starym Bogumínem a Pudłowem jest ponownie przejezdna. Od połowy października 3,5-kilometrowy odcinek tej trasy pozostawał zablokowany przez rozlewisko, jakie utworzyło się po jesiennych, ulewnych deszczach. W poniedziałek pracownicy miejskich służb usunęli powalone drzewo, które do tej pory pozostawało zatopione i niedostępne. Po ustąpieniu wody specjalna maszyna oczyściła natomiast trasę z błota. Z części pnia wyciętego drzewa powstała zaś ławka, o którą prosili seniorzy. (wik)

CZESKI CIESZYŃ



FOT. ARC POLICJA

W związku z prowadzonym śledztwem policja poszu-

kuje nieznanej kobiety, która na początku października pojawiła się w godzinach wieczornych na ulicy Strzelniczej w okolicach Jazz Klubu i Ośrodka Kultury „Strzelnica”. Jej zeznanie może pomóc w wyjaśnieniu okoliczności badanego przez mundurowych zdarzenia. (wik)

**ORŁOWA**  
W poniedziałek odbyła się akcja sadzenia drzew w pobliżu kościoła ewangelickiego. W sumie pojawiło się tam 14 nowych okazów, w tym takie gatunki jak buk pospolity, klon zwyczajny, jabłoń jagodowa, czereśnia, dąb czerwony czy jarzębina. Nasadzeń podjęli się członkowie zboru pod fachowym nadzorem Lecha Rzeszuta, szefa firmy ogrodniczej Talpa. Nowe drzewka wyznaczą polanę, na której parafia organizuje różnorakie wydarzenia. Koszt przedsięwzięcia wyniósł 160 tys. koron, jednak miejski wydatek powinna zrekompensować ministerialna dotacja. (wik)

**TRZYNIEĆ**  
Pięć jednostek straży pożarnej gasiło pożar, jaki w ubiegły piątek wybuchł w mieszkaniu w Żyżbicach. Ogień pojawił się w jednym z pomieszczeń na czwartym piętrze, ale dym przedostał się także na wyższe kondygnacje. Strażacy ugasili płomienie w niecałe 50 minut. W trakcie akcji gaśniczej nie znaleźli nikogo w mieszkaniu, mimo to udzieliли pomocy 13 osobom. Troje z poszkodowanych, w tym dwójka dzieci, nawdychało się dymu i zostało przewiezionych do szpitala na dalszą obserwację. By złagodzić stres strażacy podarowali najmłodszym pluszowe zabawki. (wik)



# dworzec autobusowy



• Wizualizacja nowego dworca. Fot. ARC

– Z jednej strony zdaje sobie sprawę z konieczności budowy dworca autobusowego, z drugiej strony nie otrzymaliśmy odpowiedzi na szereg pytań dotyczących tego punktu, dlatego wstrzymałam się podczas głosowania o podniesieniu kwoty na ten projekt – skomentowała radna Piratów, Andrea Branna.

Z informacji, jakie „Głos” ma do dyspozycji, wynika, że w przetargu na budowę terminalu pojawiły się oferty z ceną niższą o ok. 15 mln koron. Na pytanie „Głosu”, dlaczego wybrano droższą ofertę, burmistrz odpowiedziała: – Regulamin przetargu był taki, że komisja brała w 90 proc. pod uwagę cenę, a w 10 proc. kwalifikacje zawodowe. W przetargu pojawiły się faktycznie niższe oferty od tej zwycięskiej, ale niestety spółki, które je oferowały, nie spełniły jego warun-

ków i zgodnie z prawem musiały zostać wykluczone. Zarząd miasta nie ma tutaj żadnej swobody wyboru, wykluczenie takiej spółki jest obowiązkowe. Dlatego sugestia, jakoby zarząd wybrał droższą ofertę, jest nieprawdziwa.

W sprawie budowy dworca i dotyczących go przetargów zabrał głos także autor projektu, architekt Wiesław Kubica. W swoim poście w grupie na Facebooku „Český Těšín” poddał w wątpliwość wybór nadzoru autorskiego. Odbyły się trzy przetargi na wykonawcę nadzoru – w pierwszym nikt nie wziął udziału (zdaniem Kubicy warunki były nie do spełnienia), w drugim jedynym uczestnikiem był Kubica, lecz jego oferta opiewająca na kwotę przewyższającą cenę całego projektu (1,9 mln koron) została, jako zbyt wysoka, odrzucona, w trzecim przetargu, gdzie złagodzono warunki, wzięła udział jedna firma budowlana i jej oferta w cenie 895 tys. koron została zaakceptowana. Architektowi to się nie podoba.

– To jest bez sensu, aby nadzór autorski sprawował ktoś postronny, kto nie jest związany z całym procesem tworzenia dokumentacji projektowej i załatwianiem pozwoleń – napisał Kubica.

Dworzec autobusowy ma być gotowy w 2022 roku. ▲

# Odnawiają świetlicę



• Świetlica PZKO w Trzyczcu w trakcie renowacji. Fot. HALINA ZAWADZKA

Tegorocznej jesieni nie można było organizować imprez kulturalnych, ale dzięki temu PZKO-wcy mają więcej czasu na remonty i upiększanie swych siedzib. W Trzyczcu trwa renowacja świetlicy. – Otrzymałyśmy dotację ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, po przeliczeniu na korony wynosi ona 46 tys., na nowe wyposażenie świetlicy. Prócz tego władze gminy zgodziły się, abyśmy dotację na działalność kulturalną przeznaczyci na inny cel, ponieważ nie możemy zorganizować w tym roku koncertu. 12 tys. koron, które nam gmina przyznała,

wykorzystamy na nową wykładzinę podłogową – powiedziała „Głosowi” Halina Zawadzka, prezes Miejscowego Koła PZKO.

Nim społecznicy wzięli się za wyposażanie świetlicy w nowe meble, najpierw wyremontowali instalację elektryczną, wykonali nowe tynki wewnętrzne i pomalowali ściany. Prace te właśnie dobiegają końca.

– Koszty są minimalne, w zasadzie tylko materiałowe, ponieważ mamy kilka osób chętnych do pracy, które wykonują prace w czynie społecznym – dodała Zawadzka.

(dc)

# Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie

Dokończenie ze str. 1

Czekamy na wyjaśnienie całego zajścia i ujęcie sprawców. Co tak naprawdę tej feralnej nocy się stało, wyjaśni się w momencie, kiedy sprawcy zostaną schwytani. Wierzę tu w sprawne i skuteczne działania czeskiej policji – zaznaczył Jan Dziedzic.

– My już jako Fundacja uwolniliśmy znaczną część rezerwy finansowej, którą mieliśmy na listopad i grudzień 2020 w naszym budżecie. Znaczny procent tej nadwyżki trafi na zrekompensowanie strat poniesionych przez gazetę „Głos” i wszelkich innych strat wynikających z aktu wandalizmu w pomieszczeniach PZKO. W ciągu tygodnia, może dziesięciu dni uda nam się to wszystko z korzyścią dla tych organizacji, bardzo ważnych dla Polaków na Zaolziu, sfinalizować – sprecyzował Mikołaj Falkowski, prezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

W spotkaniu z przedstawicielami polskiego rządu wzięli udział prezesi i wiceprezesi Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i Kongresu Polaków w RC – Helena Legowicz, Andrzej Suchanek (PZKO) i Mariusz Wałach, Tomasz Pustówka (KP), swoją obecnością zaszczyliła roboczą wizytę również konsul generalna RP w Ostrawie, Izabella Wołłejko-Chwastowicz. Konsul generalna zdradziła redakcji „Głosu”, że w sprawie włamania do obiektu ZG PZKO na bieżąco otrzymuje informacje z kancelarii szefa wojewódzkiej policji, Tomáša Kužela. – W dalszym ciągu nic nie świadczy o tym, jakoby akt wandalizmu miał



• Goście zawitali również do siedziby Zarządu Głównego PZKO. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

konotacje ksenofobiczne – stwierdziła szefowa polskiej placówki dyplomatycznej w Ostrawie.

Temat włamania do siedziby ZG PZKO i kwestie związane z pokryciem strat poniesionych przez poszkodowane podmioty był tylko jednym z wielu, które poruszono podczas wtorkowego spotkania. Po przyjeździe do Czeskiego Cieszyna pierwsze kroki Jana Dziedzicza i Mikołaja Falkowskiego prowadziły bowiem do siedziby Kongresu Polaków przy ul. Grabińskiej 33. Goście na własne oczy przekonali się, w jakich warunkach musi obecnie działać m.in. Ośrodek Dokumentacyjny KP. – Są konkretne pomysły, jak poprawić obecny stan rzeczy – zdradził Mariusz Wałach. Prezes Kongresu Polaków w RC podkreślił zarazem, że dobra współpraca z polskim rządem, a także Polskim Związkiem Kulturalno-Oświatowym jest gwarancją tego, że te pomysły nie zo-

staną tylko na papierze. Pozytywną myślą jest również Helena Legowicz, prezes PZKO. – Działamy wspólnie, bo przyświeca nam wspólny cel: dobro polskiej mniejszości narodowej w RC. Celem wizyty ministra Dziedzicza była także ocena stanu siedziby budynku przy Strzelniczej. ZG PZKO złożył wniosek na generalny remont budynku, który miałby być realizowany w kolejnych trzech latach 2021-2023. Dla ministra Dziedzicza ważnym argumentem na rzecz dofinansowania tego remontu jest fakt że budynek „Fasalówki” jest własnością PZKO i remont podniesie jego wartość, poszerzając zarazem możliwości wykorzystania w pełni całej struktury. W naszych wspólnych dalekosiężnych planach PZKO i Kongresu Polaków jest skoncentrowanie siedzib wszystkich organizacji działających na rzecz polskości na Zaolziu pod jednym dachem – dodała prezes PZKO. (jb)

# Kolejne klasy wrócą do szkół



• Najmłodsi uczniowie PSP w Bystrzycy już wrócili do ławek szkolnych. Fot. SZYMON BRANDYS

W środę zostało wznowione nauczanie stacjonarne w pierwszych i drugich klasach szkół podstawowych. Kolejne rozluźnienie w czeskim szkolnictwie zaplanowane jest na przyszły tydzień. Wczoraj poinformowali o tym na konferencji prasowej ministrowie szkolnictwa – Robert Plaga i zdrowia – Jan Blatný.

W szkolnym kalendarzu są przed nami dwie ważne daty. W środę 25 listopada ruszy nauczanie stacjonarne w ostatnich klasach szkół średnich, wyższych szkół zawodowych i konserwatoriów oraz indywidualna nauka (jeden uczeń – jeden nauczyciel) w podstawowych szkołach artystycznych oraz szkołach językowych. W szkołach średnich zostanie także wznowiona praktyczna nauka zawodu. Poza tym będą mogły się odbywać zajęcia praktyczne, laboratoryjne, artystyczne na ostatnich latach studiów (w grupach do 20 osób).

W poniedziałek 30 listopada wrócą do ławek dziewięte klasy szkół podstawowych oraz pozostałe klasy I stopnia. W klasach 6-8 nauczanie będzie miało charakter hybrydowy – część uczniów będzie miała zajęcia stacjonarne, część zdalne. Grupy (klasy) będą się zmieniały.

– Cieszę się, że sytuacja jest na tyle dobra, że możemy się przesunąć w systemie przeciwepidemicznym na dalszy poziom – powiedział Plaga. – Szkoły potrzebują czasu, aby przygotować się na zmiany. Przewidywalność poszczególnych kroków i ich odpowiednie zaplanowanie w czasie są niezbędne. Dlatego będzie nadal obowiązywała zasada, że damy zawsze szkołom czas na przygotowanie się do kolejnych rozluźnień.

Uczniowie, studenci i pedagodzy przez cały czas pobytu w szkołach i na uczelniach będą musieli mieć założone usta i nosy. (dc)



# Plakaty na 30-lecie Grupy Wyszehradzkiej

Rozstrzygnięty został konkurs na plakat poświęcony 30. rocznicy powołania Grupy Wyszehradzkiej. Konkurs zorganizowany przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Stowarzyszenie Twórców Grafiki Użytkowej był skierowany do obywateli państw Grupy Wyszehradzkiej: Czech, Polski, Słowacji i Węgier. Do organizatorów wpłynęły 374 zgłoszenia (ponad 700 plakatów). Projekty oceniało międzynarodowe jury – eksperci w dziedzinie grafiki użytkowej oraz przedstawiciele organizatorów. Ostatecznie jury podjęło decyzję o przyznaniu trzech nagród oraz dziewięciu wyróżnień. Pierwszą nagrodę otrzymał Łukasz Zwolan (Polska), drugą Bruno Szenk (Polska), a trzecią István Szathmáry (Węgry). **(wik)**

WYSEHRA GROUP



• 1. nagroda



• 2. nagroda



• 3. nagroda



## HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

### Parę uwag do rubryki odredakcyjnych komentarzy

Po propisowskim komentarzu, który spotkał się z niechęcią pewnego czytelnika, redakcja zmieniła nazwę rubryki z „Nasz Głos” na „Zdaniem”, żeby dalej mogły być publikowane „prywatne” poglądy etatowych dziennikarzy, za które redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Taki wybieg jest godny biblijnego Piłata – umyłam ręce, to nie ja, to kolega, my w redakcji nie musimy dzielić jego poglądów, nie ponosimy odpowiedzialności.

To jednak tak nie działa. Każda gazeta oprócz roli informacyjnej, spełnia też rolę opioniotwórczą zgodną z intencjami wydawcy. I tę rolę spełnia przeważnie, ale nie tylko o czym dalej, dzięki odredakcyjnym komentarzom. Byłoby przecież paranoją w czystej postaci, gdyby gazeta rozpoznała opinie, których nie podziela, i jeszcze za nie płaciła.

Skoro więc dziennikarz czuje nieodpartą potrzebę afiszowania się ze swoimi poglądami, które nie spełniają (?) opiniotwórczych przesłanek gazety, powinien poszukać innej pracy, a swoje zdanie publikować w „Hyde Parku”. I wtedy redakcja miałaby prawo twierdzić, że nie ponosi za nie odpowiedzialności, bo rubryka jest opatrzona taką właśnie formułą.

Artykuł Andrzeja Drobika „Głos ulicy” o tym, co się teraz dzieje po drugiej stronie Śląska Cieszyńskiego, redakcja upchnęła do „Hyde Parku”, a nie są to polityczne dywagacje autora, tylko rzetelna informacja na temat wydarzeń, którymi żyje obecnie cała Polska. Czytelnik więc oczekiwałby, że informacja znajdzie się w innym miejscu gazety. Redakcja jednak, publikując ją w „Hyde Parku”, daje wyrazie do zrozumienia, że nie bierze odpowiedzialności już za samo pojawienie się informacji o strajku za Olzą na łamach swojego pisma, chociaż, jak sama pisze, pochodzą od „dziennikarza, publicysty, reżysera, autora książek itp., a więc osoby jak najbardziej kompetentnej.

Trudno więc dziwić się czytelnikowi, że nie wie, czyj głos

reprezentuje „Głos”. Bo ten, który mógłby się wydać, że reprezentuje, jest dla zaolziańskiego odbiorcy gazety trudny do zaakceptowania (żeby nie użyć bardziej dosadnych sformułowań), co wynika chociażby z dyskusji w sieciach społecznościowych. Gazeta nie radzi sobie z pełnieniem swojej roli opiniotwórczej, stąd pytanie o „nasz” stosunek do masowych protestów rodaków za Olzą. Tylko nie wiadomo, komu je zadać.

Otylia Toboła



### Od redaktora naczelnego (i redakcji)

Szanowna pani redaktor. Z dużym zaskoczeniem odebrałem e-maila od pani w powyższej sprawie. Porównanie mnie/redakcji do Piłata jest co najmniej nie na miejscu i było po prostu niesmaczne. Naprawdę więc, posiłkując się moim ulubionym polskim aforystą, poetą i fraszkopisarzem, Janem Sztaudyngerem, „Złe słowo zastąpić umie bombę atomową”...

Wyjaśnię więc... Nie chodziło bynajmniej o umycie rąk, ale o uporządkowanie nazwy rubryki, która – co już pisałem – wprowadzała w błąd.

Napisała pani, cytuję, „każda gazeta oprócz roli informacyjnej, spełnia też rolę opiniotwórczą zgodną z intencjami wydawcy”. Zgadza się, że gazeta ma spełniać rolę opiniotwórczą. Taką rolę „Głos” spełnił, kiedy został postawiony pomnik Śnejdarka czy w przypadku postawienia niedawnego pomnika na ulicy Głównej w Czeskim Cieszynie. „Głos” powinien stać na straży polskiej racji stanu na Zaolziu (troska o poszanowanie języka ojczystego, bronienie polskich interesów, opisywanie ciekawych inicjatyw, zabiegów Kongresu Polaków i PZKO na rzecz podtrzymania polskości, włączanie się w kampanie społeczne: „Postaw na polskość”, „Liczymy się...”). I tak się dzieje.

Mogę panią zapewnić, że cała redakcja ma wspólny cel – promocję polskości. Jak pani dobrze wie, jednocześnie każdy ma pra-

wo do swoich poglądów. Ostatnio w rubryce o zmienionej nazwie redaktor Koźdoń pisał, że nie popiera polowań na zwierzęta. Sam jestem ich przeciwnikiem. Ale czy tak samo myśli redaktor Bittmar? Redaktor Chlup? Dlatego rubryka nazywa się „Zdaniem...”. Różniemy się na wielu polach, to naturalne, ale mogę panią zapewnić, że każdemu leży na sercu polski dobrostan.

Kolejna sprawa, odnośnie „Hyde Parku”. Do rubryki tej trafiają teksty od osób, które nie są związane z redakcją. Z podobną praktyką można się spotkać w wielu gazetach. Czy to tak trudno zrozumieć? Czy jest to uciekanie od odpowiedzialności? Nie sądzę, to bardziej wyraźne oddzielenie, że treści te nie pochodzą od redakcji. Tylko tyle, a może aż tyle...

Gazeta nie radzi sobie z pełnieniem swojej roli opiniotwórczej – to ostanie pani słowa, do których chciałbym się odnieść. Na jakiej podstawie snuje pani takie przypuszczenia? Nasze teksty są szeroko komentowane w sieciach społecznościowych (średnio każdy post ma od kilku do kilkunastu komentarzy), często dzwonią do nas czytelnicy, którzy chwalą albo wytykają błędy. No właśnie, odnośnie „Hyde Parku” autorstwa Andrzeja Drobika. Odebrałem kilka dni temu telefon od czytelniczki, która uznała za skandaliczne puszczanie przyczynku redaktora Drobika. Dała się udobruchać przypomnieniem, że ukazał się on w rubryce „Hyde Park”. – Mimo wszystko jestem zniesmaczona, bo przekaz dla młodych płynący z tego artykułu jest bardzo zły – zakończyła rozmowę.

Żeby było jasne, w rubryce tej nie ukazują się teksty obrażające czy wyśmiewające kogokolwiek. A taką korespondencję także otrzymuję. Uszy wędzną od niektórych epitetów.

Czy tak wygląda gazeta, która nie jest opiniotwórcza? Czy tak wygląda gazeta, która jest ludzom obojętna? Pytania mógłbym mnożyć. Na te dwa niech pani sama sobie odpowie.

**Tomasz Wolff, redaktor  
naczelný „Głosu”  
wraz z całą redakcją**

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

### Bóg, Honor, Ojczyzna

Także w tym roku 8 listopada dziękczynną mszę św. odprawił i kazanie wygłosił były proboszcz jabłonkowskiej parafii, ks. Janusz Kiwak. Zrobił to on-line. Podkreślił, że tutejsi mieszkańcy mający polskie korzenie starają się podtrzymywać tę piękną tradycję mszy św. Jednak w tym roku nie mogą fizycznie zgromadzić się w kościele i wspólnie modlić się za Ojczyznę. Duchowny powiedział między innymi: – Zawsze Naród Polski chciał, żeby oddać na ołtarzu te łzy, ofiary tu poniesione i prosić o Boże błogosławieństwo. Prosił, byśmy szanowali tę wolność i niepodległość, nie trwonili przekazanego dziedzictwa i nie szargali słowami – Bóg, Honor, Ojczyzna. To było najważniejsze i najświętsze credo dla każdego Polaka.

W kazaniu ks. J. Kiwak rozwinął to hasło. Co to znaczy Ojczyzna? To ziemia naszych ojców, wielu pokoleń ludzi, którzy chcieli i walczyli o to, co najlepsze dla następnych pokoleń. Na pierwszym miejscu podkreślił jednak, że jest zawsze Bóg. Bo to właśnie wiara chroniła ojczyznę przed złem, dawała poczucie jedności, oraz tożsamości kulturowej i religijnej. Polak to człowiek wiary. Przytoczył też historyczny moment, kiedy to Mieszko I przyjął chrzest, właśnie po to, aby korzenie Polskie oparte były na chrześcijaństwie, na Ewangelii, na przykazaniach, po prostu na Panu Bogu, najważniejszym i najświętszym Autorytecie. Dlatego nasza Ojczyzna Polska dała światu wiele wspaniałych ludzi w każdej dziedzinie, z czego jesteśmy dumni. Może dlatego właśnie mamy tylu polskich ka-

planów, którzy pracują na wszystkich kontynentach świata głosząc Ewangelię i ucząc jak należy żyć. Honorom dla każdego Polaka było z wielką czcią wypowiedzieć słowo Polska. Człowiek czuł, że to nie jest puste słowo, że to coś wielkiego, świętego, głęboko zakorzonego w sercu. Polak, patriota pragnie wszystko wykonywać na chwałę Ojczyzny. Chwalebnym przykładem są żołnierze, którzy salutując wypowiadali słowa „Ku chwale Ojczyzny Polski”. Ojczyzna to ziemia naszych ojców i oni nam tę ziemię pielęgowali, upiększali, przekazując z pokolenia na pokolenie, chcieli, by w tym domu dobrze nam się żyło. Ksiądz J. Kiwak wspominał papieża Jana Pawła II, który przyjeżdżając do Polski, zawsze z miłością spoglądał na swą ojczyznę. Kiedy odwiedzał Zakopane i z helikoptera zobaczył

krzyż na Giewoncie, to w kazaniu od razu podkreślił, że ten krzyż jest znakiem wiary narodu i obejmuje swoimi ramionami całą Polskę, od Tatr aż po Bałtyk. To niósł w sercu do Watykanu. I jak tu nie być wdzięcznym wszystkim tym pokoleniom ludzi, którzy tak wiele dla nas uczynili, by nie trwonić przekazywanego przez ojców dziedzictwa. Księdzu Januszowi nie jest obojętny stan dzisiejszej Polski niedoskonałej, dalekiej od ideału, pochłoniętej swarami, waśniami i lekkomyślnością młodych ludzi, tak jakby nie znali historii, nie rozumieli jej przesłania. Nie szanując wartości, które otrzymali, przepaszczają to, co najcenniejsze i ponadczasowe. Dostali wolność w prezencie, to minione pokolenia zapłaciły za nią najwyższą cenę. Tak teraz jest z naszą Ojczyzną, z naszym wspólnym domem.

Podczas mszy ks. Janusz Kiwak nawoływał ponadto do zadbania o ten nasz wspólny Dom. W czasie 102. rocznicy odzyskania wolności musimy mówić o historii, i dziękować, że żyjemy w wolnej Polsce. Niech odżyje w naszych sercach credo: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, abyśmy się tego nigdy nie wstydzili, i kultywowali to w naszym życiu, w naszych sercach. Mocno podkreślił, że to jest właściwy kierunek. Kiedy będziemy odchodzić z tego świata do wieczności, abyśmy mogli powiedzieć: tak, zachowaliśmy dziedzictwo naszych ojców, zachowaliśmy i do tego dodaliśmy to nasze życie, które było na chwałę ukochanej Ojczyzny Polski. Tyle z kazania byłego proboszcza ks. Janusza Kiwaka, za które składamy mu serdeczne Bóg zapłać.

**Wdzięczni chórzyści**





E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

# Najmłodszy wrócili do ławek

W środę klasy pierwsze i drugie wróciły do szkół. Tuż przed ich powrotem rozmawialiśmy z nauczycielką Marią Muchą, wychowawczynią klasy 1b Polskiej Szkoły Podstawowej im. G. Przeczka w Trzyńcu.



• Nauczycielka Maria Mucha z klasą 1b w dniu powrotu do szkoły.  
Fot. TOMASZ MATWIKOW

Danuta Chlup

**Zajęcia w pierwszym dniu będą inne niż normalnie, czy nawiązanie płynnie do zdalnego przerabianego materiału? A może przygotowała pani dla dzieci jakąś niespodziankę?**

– Na pewno zajęcia będą inne. Nauka online trwała ponad miesiąc. Na początku nie będzie łatwo wrócić do zwykłego trybu nauczania. Jednak wszyscy na ten moment z niecierpliwością czekaliśmy. Chciałabym powiedzieć za siebie, jako pedagoga, być może za rodziców, ale przede wszystkim za swoich podopiecznych, że zdalne nauczanie w żadnym wypadku nie zastępuje pełnowartościowej nauki w szkole. Bardzo mi brakowało żywego, bezpośredniego kontaktu z uczniami i pewnie odwrotnie, dzieciom też. Wielu pierwszoklasistów potrzebuje bowiem na co dzień dużej porcji uśmiechu, zachęty, pomocy, zrozumienia, wsparcia, a czasami zwykłej rozmowy o tym, co ich cieszy, co martwi. Kontaktu osobistego nie zastąpi nawet najlepszy sprzęt. Zdalne nauczanie jest wyzwaniem zarówno dla pedagoga, jak i uczniów i rodziców. A ja, jako nauczycielka, chciałabym bardzo, bardzo podziękować za wspieranie współpracy dzieciom i rodzicom. Zaczynamy „po staremu”,

jednak nie od zera. Podczas lekcji online i podczas nauczania zdalnego udało nam się z dziećmi nauczyć wiele, teraz do zdobytej wiedzy będziemy się odnosić.

**Bardziej się sprawdziło prowadzenie zajęć online, czy też przekazanie materiałów i wskazówek rodzicom, którzy następnie „odrabiali lekcje” z dziećmi?**

– Zdalne nauczanie, zwłaszcza pierwszoklasistów, jest bardzo trudne. Wbrew pozorom przygotowanie pedagoga do lekcji online są czasochłonne. Osobiście pracowałam z uczniami online, również przekazywałam wydrukowane materiały z poleceniami. Nauka online nie jest łatwa dla nikogo, kto bierze w niej udział, czyli dla nauczycieli, dzieci i rodziców. Jednak dzieci i rodzice byli wspaniali. Potrafię sobie wyobrazić, jak niekomfortowe to dla nich było, ale myślę, że z tą niezwykłą sytuacją poradzi sobie bardzo dobrze.

**Teraz także na lekcjach będą obowiązkowe maseczki. Nie obawia się pani komunikacji z niektórymi dziećmi, które mówią niewyraźnie, być może mają wady logopedyczne? Wiadomo, że wśród pierwszoklasistów tacy uczniowie nie są wyjątkiem...**

– To jest oczywiste, że kiedy człowiek ma na ustach maseczkę, to gorzej się oddycha, gorzej się wy-

mawia, co powoduje, że czasami przekaz mówiony jest mniej zrozumiały. Nowym rozwiązaniem mogłyby być przezroczyste maseczki, które planujemy zakupić. Do potrzeb uczniów będę się jednak dostosowywała indywidualnie.

**Zapewne w szkole ma pani do dyspozycji różne lubiane przez dzieci pomoce dydaktyczne, których nie dało się wykorzystać podczas nauki w domu. Teraz pewnie do nich wróćcie?**

– Moim mottem jest, żeby moi podopieczni cieszyli się na lekcje ze mną, by byli otwarci i uśmiechnięci, bo w szkole czują się dobrze. Brakowało pomocy dydaktycznych, które pozwalałyby wprowadzić uczniów w temat i które uatrakcyjniłyby zajęcia. Takich jak: taca z piaskiem do nauki pisania liter, kolorowe klocki, patyczki piankowe, grzechotki rytmiczne, liczby w kolorach, historyjki obrazkowe, modele budowy wyrazów i wiele innych. Hasło J.A. Komeńskiego „škola hrou” – nauka poprzez zabawę – jest i moim hasłem. Myślę, że zwłaszcza dla pierwszoklasistów takie podejście jest niezbędne. Staram się nad tym stale pracować, myśląc o tym, jak urozmaicić lekcje. Jak przystosować się do nowych trendów, a przy tym dbać o podstawy, by uczniowie wiedzieli i umieli to, co trzeba. ▲

## Aby płomień rozświetlił ciemność...



Fot. Pixabay

**P**arlament Uczniowski Polskiej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie pomyślał o seniorach, którzy – pozbawieni możliwości odwiedzin bliskich – spędzają ten trudny czas w domu opieki prowadzonym przez siostry elżbietanki oraz w sanatorium w Jabłonkowie. Wyzwanie „Z płomieniem w ciemność” skierowane jest do wszystkich uczniów, którzy są kreatywni i pragną sprawić radość starszym ludziom.

Wszystkie dzieci, które podejmą się wyzwania, powinny w terminie do 4 grudnia wykonać podarunek – dekorację, w który wkomponowana będzie świeca.

– Rozwińcie swoją kreatywność oraz pomysłowość, i wspólnie z rodzicami, rodzeństwem, babcią, dziadkiem wykonajcie jakiś mały świąteczny podarunek ze świecą (np. świecznik, wieniec świąteczny) – zachęca w imieniu Parlamentu Uczniowskiego Ema Samiec. I wyjaśnia, dlaczego świeca jest niezbędnym elementem: – Mamy teraz trudne czasy, więc chcemy ludziom starym i chorym sprawić radość. Drobne światełko świeczki, która będzie świecić każdego wieczoru na stolikach w sanatorium lub domu opieki społecznej na pewno poprawi im nastrój.

(dc)

## Zjedź z górki!



• Zjeżdżalnia w Orlim Kanionie jest najdłuższa w mieście. Fot. NATAŚA CIBULKOWA

**N**a placu zabaw w Orlim Kanionie w Orłowej-Lutyni zainstalowano nowe atrakcje. Najfajniejsza jest zjeżdżalnia terenowa ze stali nierdzewnej o długości ośmiu metrów. Nowe urządzenia do zabaw dofinansowało miasto z tak zwanego budżetu obywatelskiego. Jak to działa? Władze miasta przeznaczają pewną sumę pieniędzy na

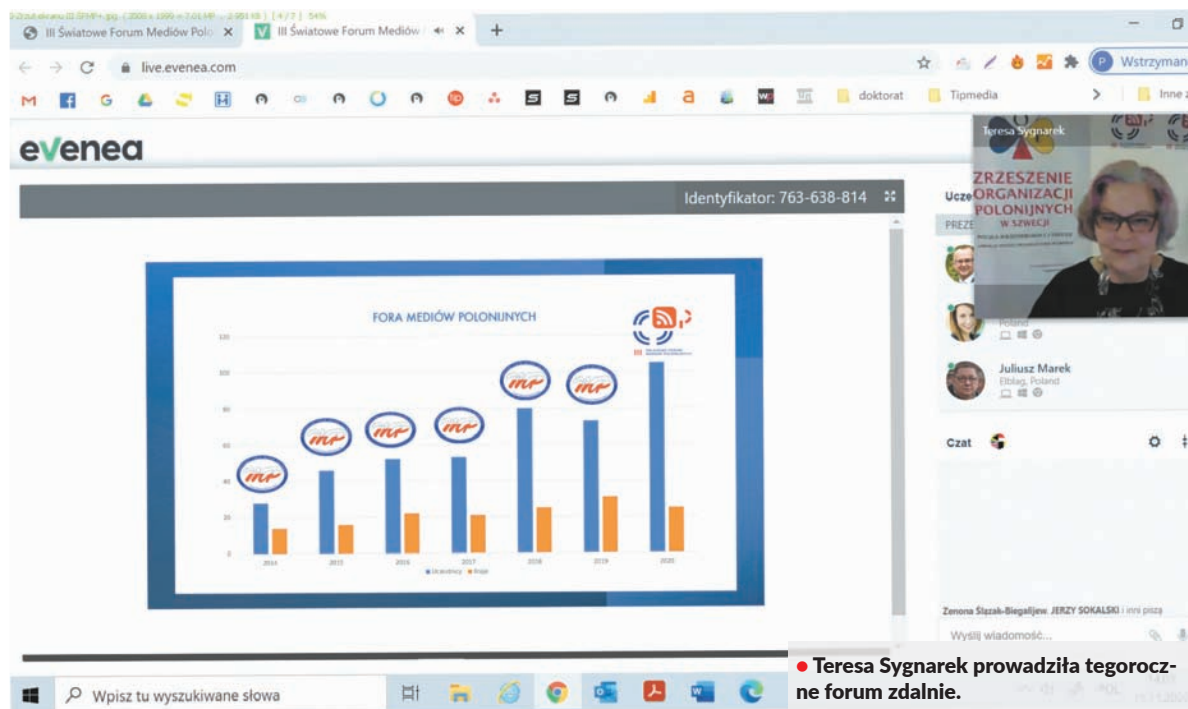
realizację różnych projektów zgłaszanych przez mieszkańców. Następnie mieszkańcy w drodze głosowania wybierają te, które najbardziej im się podobają. Często chodzi właśnie o projekty skierowane do dzieci.

Oprócz zjeżdżalni wybudowano w Orlim Kanionie zestaw składający się z drabinki, tunelu z siatki i mostu linowego. (dc)



# Dziennikarze polonijni gotowi do boju

Chociaż wiele dziedzin życia z powodu pandemii koronawirusa zwolniło tempo, a nawet stanęło w miejscu, media nadal pracują na pełnych obrotach. Również te polonijne. Potwierdzeniem ich aktywności było III Światowe Forum Mediów Polonijnych, które odbyło się w ub. niedzielę. Oczywiście w trybie on-line.



Beata Schönwald

Chciałoby się wymienić jakieś miejsce, które wybrałbyśmy, aby się spotkać i budować medialną wspólnotę. W tym roku nie jest to ani Warszawa, ani Pułtusk, ani Rzeszów. Bóg nam świadkiem, ile czasu i wysiłku wraz z panią Teresą Sygnarek poświęciliśmy, aby przeprowadzić w tym roku chociażby formę hybrydową. Jednak nie było to fizycznie możliwe, więc jedyną szansą było spotkanie on-line – zaznaczył podczas inauguracji forum prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, Tadeusz Adam Pilat.

– Mam nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się już normalnie, bez tego „świrusa” – przekonywała Teresa Sygnarek, prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji oraz motor napędowy polonijnych forów dziennikarskich. To ona bowiem, kiedy w 2012 roku upadły Fora Mediów Polonijnych w Tarnowie, dwa lata później skutecznie wypełniła tę pustkę, organizując pierwsze Europejskie Forum Mediów Polonijnych w Malmö, które z biegiem czasu zmieniło się w imprezę o zasięgu ogólnoswiatowym. – Cieszę się, że chociaż on-line, to mamy możliwość uczestniczenia w tym wydarzeniu i kontynuowania naszych tradycyjnych spotkań – podkreśliła.

Dariusz Piotr Bonisławski, prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przypomniał z kolei, że historia mediów polonijnych liczy

dziesiątki lat, a jej odbiorcami są polskie środowiska, które tworzą łącznie z Polakami mieszkającymi w kraju 60-milionową społeczność. – Pewnie wiecie, że różnego rodzaju kongresy, spotkania, które z powodu pandemii odbywają się w formule on-line, zwykle zaczynają się od stwierdzeń, że dany obszar aktywności Polaków mieszkających poza granicami kraju jest najważniejszy. Niemniej jednak to, w którym uczestniczymy dzisiaj, jest rzeczywiście wyjątkowe. Bo co nam z pięknych dzieł wykonywanych w zakresie kultury, oświaty czy innych przedsięwzięć, kiedy nie byłoby o nich słychać za pośrednictwem mediów, dziennikarzy i wydawców? – zastanawiał się głośno.

## Miło mi, że choćby tak mamy kontakt

III Światowe Forum Mediów Polonijnych rozpoczęło się w samo południe czasu warszawskiego. Dla uczestników z Europy pora w sam raz po zjedzeniu obiadu. Magdalena Stefanowicz z USA, aby móc uczestniczyć w forum, musiała jednak wstać wyjątkowo wcześnie. Kiedy Teresa Sygnarek witała wszystkich 115 zgłoszonych dziennikarzy z 25 krajów świata i wszystkich kontynentów, w Chicago była godz. 5.00. W chwilę później posypały się na chacie pozdrowienia płynące od siedzących przed swoimi komputerami dziennikarzy z całego świata: – Witam. Tu Maria Byczynski z portalu British Poles. Londyn. – Włochy i redakcja portalu Polacy we Włoszech serdecznie

pozdrawiają! – Ania Zamecznik, Melbourne, Australia. – Pozdrawiam wszystkich – Jerzy Sokolski, prezes Polskiego Radia Berdyczów Ukraina. – Dorota Fischer, Austria. Miło mi, że choćby tak mamy kontakt. – Dzień dobry. Pozdrawiam z Czech z redakcji dziennika „Głos” w Czeskim Cieszynie. Beata Schönwald – dołączyliśmy do nich.

Ponieważ przedstawiciele poszczególnych mediów nie mieli okazji bezpośredniego zabierania głosu w czasie forum, chat był tą platformą, za pomocą której można było w czasie trwania wykładów pisemnie kierować pytania do prowadzących, reagować na ich wypowiedzi oraz toczyć między sobą dyskusje. Czasem dość zagorzałe.

## Jak zarobić, gdy się to nie opłaca?

Pięciogodzinny program został przygotowany i zrealizowany dzięki współpracy organizatorów z Instytutem Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie oraz Polskim Towarzystwem Komunikacji Społecznej. Obejmował cały szereg wykładów, które miały jeden wspólny cel – jak to określił Tadeusz Adam Pilat – „kompletować naszą wiedzę i rozwijać dziennikarskie umiejętności”, a także – co jest z kolei cytatem z wypowiedzi Dariusza Piotra Bonisławskiego – „żeby ci, którzy prowadzą media polonijne, mogli powiedzieć o sobie, że stoją na czele mediów nowoczesnych i takich, które się cieszą dużym zainteresowaniem odbiorców”.

## Tadeusz Adam Pilat, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych

Naszą główną ideą jest łączenie, więc nie akceptujemy wszelkich podziałów, a zwłaszcza jałtańskich podziałów na Wschód i Zachód. Pragniemy pokazać, jak bardzo się mylą ci, którzy różnymi organizacyjnymi zabiegami dzielą Polaków na tych na Wschodzie i tych na Zachodzie. Te podziały muszą odejść do przeszłości. Naszymi wszelkimi działaniami integracyjnymi pragniemy wesprzeć kampanię „Jest nas 60 mln”, prowadzoną przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. W trudnych czasach pandemii i politycznych podziałów Polacy muszą szukać wspólnych rozwiązań. Media polonijne również.



## On-line dobre, na żywo lepsze

III Światowe Forum Mediów Polonijnych spotkało się z niezwykle pozytywnym przyjęciem. Świadczyły o tym słowa uznania, który pojawiły się zaraz po zakończeniu ostatniego wykładu. – Dziękuję, że mogliśmy chociaż w takim formacie się spotkać. Tematy ciekawe, niektóre bardziej do nas pasujące, inne mniej, ale wszystkie inspirujące. Wszystkim prelegentom i organizatorom bardzo dziękuję za waszą pracę i zaangażowanie! – napisała Zenona Ślęzak-Biegajew. – System się sprawdził, ale my chcemy na żywo – przekonywała nie tylko w swoim imieniu Marta Smulkowska. Znalazły się jednak osoby, którym właśnie zdalna formuła bardziej odpowiadała.

– Forum online wyszło wyśmienicie. Mam nadzieję, że przyszłe również będą online i przez to dostępne dla większej liczby osób (nie tylko redaktorów) – zareagował Krzysztof Birlet.

Satysfakcji z udanego wspólnego dzieła nie kryli również organizatorzy. – Dziękuję wszystkim, którzy byli z nami. Mam nadzieję, że jesteście zadowoleni. Wiem, że to nie jest to samo, jak się spotykamy stacjonarnie, ale wszystko przed nami – stwierdziła Teresa Sygnarek. – Życzymy miłej niedzieli. Dla niektórych to dopiero początek dnia, dla niektórych dawno koniec, trzymajcie się i do zobaczenia w Lublinie za rok – żegnał się moderator spotkania, Piotr Marek. ▀

2012

koniec Forów Mediów Polonijnych w Tarnowie

2014

I Europejskie Forum Mediów Polonijnych w Malmö

2015

II Europejskie Forum Mediów Polonijnych w Sztokholmie

2016

III Europejskie Forum Mediów Polonijnych w Warszawie i Pułtusku

2017

IV Europejskie Forum Mediów Polonijnych w Warszawie i Pułtusku

2018

I Światowe Forum Mediów Polonijnych i Zjazd Polonii Świata w Warszawie

2019

II Światowe Forum Mediów Polonijnych w Krakowie



# Ostry dyżur <sup>2</sup>

Godzina 4.48. Budzę się jak zwykle między czwartą i piątą. Obójtnie, czy kładę się spać o 20.00 czy drugiej nad ranem. Jakoś tak mi się ten budzik biologiczny ułożył i te 4-5 godzin snu mi wystarczą. Częściowo tłumaczę to tym, że nauczyłem się zrównoważenia systemu REM i Non REM snu. REM sen (Rapid Eye Movement – w tłumaczeniu z języka angielskiego oznacza „gwałtowne ruchy oka”. Z punktu widzenia medycznego to stan aktywacji mózgu, aktywacji mięśni gałki oka, który powoduje to, że oko porusza się jak piłeczka pingpongowa na powierzchni wody. Właśnie wtedy mamy sny... My jednak potrzebujemy głębokiej relaksacji, odpoczynku Non REM... Ten sen jest dla nas wypoczynkiem, regeneracją organizmu, wzmacnia nasz system immunologiczny... Resumując, dorosłemu wystarczą 3-4 godziny takiego snu. Kto nauczył się tego, nawet po pięciu godzinach wstaje wypoczęty. Niestety większość ludzi tak nie potrafi, „śpi” przez 8-10 godzin, przewracając się w łóżku z boku na bok. Po tych 10 godzinach wstają nie do końca wypoczęci, mało tego, często zmęczeni.



Zdjęcia: ARC

nienia, noszę przy spotkaniu z drugim człowiekiem maseczkę. Nie rozumiem, jak ktoś stale ignoruje tę zasadę. Przecież to zupełnie porównywalne z tym, jak idę na blok operacyjny. Biorę maskę nie dlatego, że ta wychwytuje wszystkie bakterie i wirusy, ale dlatego, że zostają na niej kropelki mojej śliny, aerozol, które każdy z nas rozprasza koło siebie na odległość mniej więcej 1,5 metra. A w tych kropelkach bardzo dobrze się powiodzi wszystkim bakteriom i wirusom. Jeżeli nie chcę płuć na śluzówkę otwartego brzucha pacjenta, to dlaczego mogę płuć na śluzówkę twoich dróg oddechowych? Już moja 8-letnia wnuczka bardzo dobrze rozumiała, co się stanie, jak chuchnie ustami na szybę. Skończy się to na „białej chmurze”.

Przesiedziałem tydzień w izolacji, po drugim ujemnym PCR mogłem wrócić do pracy. Druga kwarantanna wyglądała podobnie w kwietniu. Obie odbyłem po przekroczeniu granicy. Nie z powodu kontaktu z osobą zakażoną. A teraz ta trzecia?

## I poleciało...

Karolina jest lekarzem rezydentem, w trakcie specjalizacji. Dzwoni do mnie rano w poniedziałek, że ma gorączkę i nie czuje się dobrze. – Czy mogę zostać w domu jeden dzień? – pyta. Powoli wszystko staje się jasne, bo coś wcześniej mówiła o weselu przed tygodniem. – Nie, Karolina, zostaniesz w domu aż do wyników testu PCR – odpowiadam jej. Po chwili dzwoni Andrzej, że przez tydzień pracował na stażu z „dodatnią” koleżanką. Wiedziałem już co będzie. I poleciało...

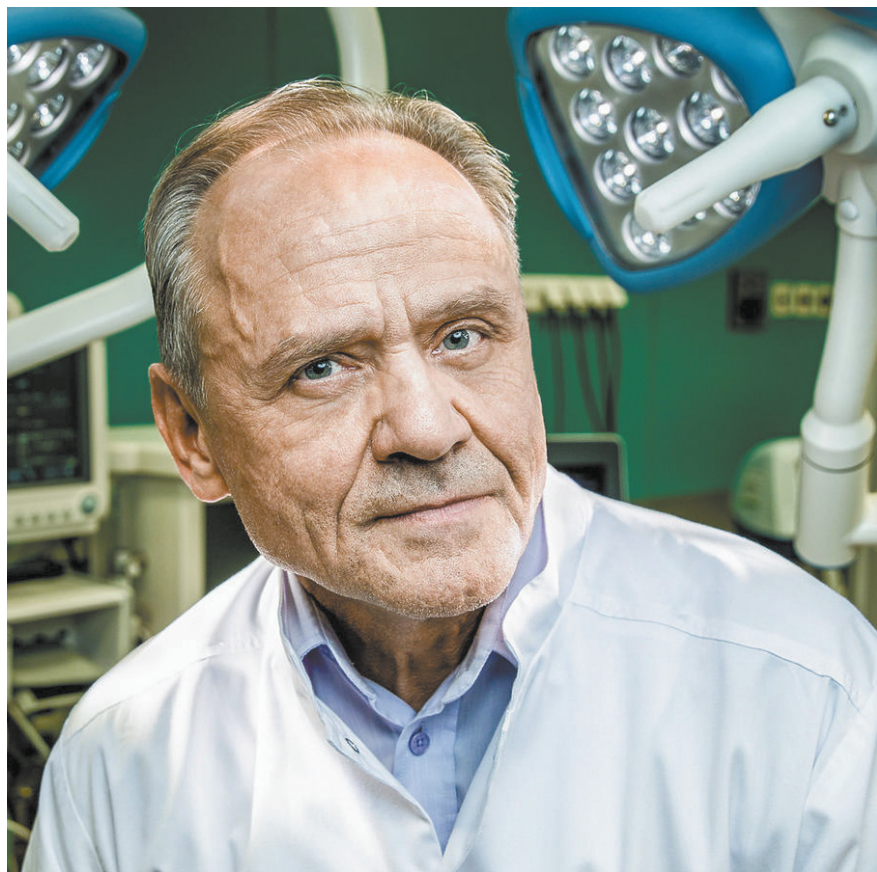
Poleciało w Czechach, bo przecież wakacje to Chorwacja, Grecja; poleciało w Polsce, bo przecież z kwietnia, maja i czerwca na lipiec i sierpień przesunięto wesela i komunie. Tymczasem na weselu musi być 200 ludzi, inaczej to nie wesele itd.

Półowa mojego personelu chora, druga półowa w kwarantannie. Dlatego jestem zmuszony zamknąć oddział po umowie z dyrektorem i Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną (Sanepid).

Pacjenci będą przyjmowani w okolicznych szpitalach tak, jak my pomagaliśmy kilkakrotnie innym placówkom. Bardzo solidarna jest ta pomoc drugich. Wiemy, że nie zostaliśmy sami, ale krzywa zachowań na razie geometrycznie rośnie...

## Najważniejsi są ludzie...

Respiratory są, ale ludzi do pracy może brakować. I są już zmęczeni. Ale damy rady! Wszystko będzie dobrze. Po kwarantannie będę miał kolejny test PCR (szesnasty już) i wrócę na chirurgię. O godzinie 7.00 jestem umówiony z dr. Jackiem z Politechniki Śląskiej w Zabrze – wykłady na platformie ZOOM albo Google Meet od 9.00 do 12.00 dla studentów inżynierii biomedycznej. Zaciekawieni



## Prof. Stanisław Czudek

Pochodzący z Zaolzia światowej sławy lekarz w zeszłym roku objął stanowisko kierownika oddziału chirurgii ogólnej w Szpitalu Powiatowym w Zawierciu. Jest jednym ze stu chirurgów wyznaczonych przez NASA do operacji astronautów na odległość. Światowej sławy ekspert w chirurgii małoinwazyjnej. Posiada specjalizacje pierwszego i drugiego stopnia z chirurgii oraz specjalizację z onkochirurgii, w ramach której operuje głównie guzy jelita grubego, wątroby oraz trzustki. Zdobywał doświadczenie w najbardziej renomowanych klinikach w Europie i na świecie. Od 30 lat wykonuje operacje pokazowe w Polsce i za granicą.

chirurgią robotową, jak się COVID-19 uspokoi, przyjadą na kilka dni praktycznego stażu na blok operacyjny.

Zdążyłem jeszcze przed wykładami przedzwonić do mamy, bo ma dzisiaj 84. urodziny. Obchodzi je w bardzo dobrej kondycji. Zawsze mamę odwiedzam osobiście przynajmniej raz w tygodniu, a teraz mogę tylko przedzwonić albo porozmawiać przez Skype'a. „Ciotka”, jej siostra, przedwczoraj zmarła w wieku 92 lat. Zawsze wesoła, zawsze uśmiechnięta, zawsze skromna. Pogrzeb odbędzie się tylko w gronie 10 ludzi. Ale w Internecie można śledzić przebieg pogrzebu w kościele w Jabłonkowie. Dzwonię do kuzynki w Anglii, przesyłam jej linka – oni też będą mogli uczestniczyć w tej uroczystości.

Jak to się wszystko gwałtownie zmienia, pracujemy zdalnie, uczymy się i studiujemy on line, możemy wziąć udział w pogrzebie zdalnie, nawet po drugiej stronie kuli ziemskiej. Teraz, w okresie pandemii, wydaje się to jako dobre rozwiązanie. Ale na dłuższą metę?

## Pacjent z Facebooka

Przeglądam komórkę i numery telefonów, których nie odebrałem podczas wykładów dla studentów Politechniki. Normalnie nieznanym mi numerów nie odbieram, chyba bym zwariował. Ale teraz, podczas kwarantanny? Może Sanepid dzwoni? Oddzwaniam pod nieznaną numer.

– Dzień dobry panie profesorze, to ja, Wiśniewski. Pamięta pan, ten z Facebooka”.

Od zaraz kojarzę, o kogo chodzi. To człowiek, któremu z powodu poważnej choroby jelita grubego (choroba Leśniowskiego-Crohna) musiałem „wyciąć” całe to jelito i wyłonić stomię (końcowe wyłonienie jelita na zewnątrz). To ten mężczyzna, który podczas konsultacji ze mną przed zabiegiem na chirurgii „siedział” na Facebooku. Ja starałem się wytłumaczyć mu dokładnie wszystko, a on „warił” niby mnie słuchał, ale oczyma i myślami podczas naszej rozmowy był i tak na Facebooku. Wkurzyłem się wtedy i odszedłem. Latą potem stale za mną i usprawiedliwiał się. – Może zoperuje Pana Pan Facebook – odpowiedziałem. Wszystko potem poukładało się dobrze.

– Panie Wiśniewski Facebook, jak się pan miewa? Od zabiegu to już 3 miesiące – pytam.

– Dziękuję. Dobrze. Kiedy mógłbym przyjść do pana do poradni? – odpowiada i sam zadaje pytanie.

– Niestety jestem teraz jeszcze w kwarantannie. Proszę przedzwonić za tydzień

– Dziękuję i przepraszam. Przedzwonię.

Zastanawiam się, od kogo miał numer mojej komórki? Chyba też od tego swojego kolegi Facebooka!

## Ile czasu dzisiaj spędziłeś z tym pudełkiem Ty?

Niestety nie zdajemy sobie sprawy, jakie z tymi Facebookami, Twitterami, Googlami wiąże się ryzyko. Nasza generacja to już senior generacja (koledzy nie lubią słowa „geront”), ale jak nasze dzieci, wnuki?! Grozi uzależnienie typu Facebook, Google, Twitter, uzależnienie od sieci społecznościowych. Małe pudełko najpierw mi bardzo pomaga, ale z czasem opanowuje mój mózg, moje myślenie... Ile czasu dzisiaj spędziłeś z tym pudełkiem Ty?

Jeżeli przeniesiemy pracę intelektualną do komputera, nasz mózg nie musi jej wykonywać i wiotczeje! Tak samo, jak wiotczają mięśnie, jeżeli jeżdżę tylko autem, tak samo wiotczeje mózg, gdy korzystam tylko z nawigacji GPS. System bardzo podobny, jak u naszych krewnych szympansov: „banan: tak-nie?” I dalej „banan: tak-nie?”. I dalej... Demencja digitalna.

Pompki i brzuszki dzisiaj już zrobiłem! Jeszcze zdobyć górkę za domem, jeszcze zdobyć Filipkę, Kozubową, ale to potem, po kwarantannie.

W kwarantannie jeszcze parę dni, jeszcze w izolacji, jeszcze kontakt z bliskimi i światem zdalny!

Potem test PCR. Już się cieszę na osobiste spotkania z Wami, już się cieszę na pacjentów, na chirurgię...

Wszystko będzie dobrze!

**Stanisław Czudek**

**P.S.** Ula, chodź do mnie, bym Cię uściśnął, pogłaskał. Tego przecież przez Internet się nie da!



## NASZE RODY /38/



Michael Morys-Twarowski

# Byrtusowie

Bodaj najśłynniejszym przedstawicielem rodu Byrtusów był kapitan Jan Byrtus, który dołączył do powstańców styczniowych i został stracony przez Rosjan.

Byrtusowie są rodem związanym z Jabłonkowem i okolicami co najmniej od XVII wieku, w dodatku bardzo rozroczonym, stąd odtworzenie ich genealogii stanowi nie lada wyzwanie.

W urbarzu (spisie powinności) z 1722 roku wśród mieszkańców Piosecznej pojawiają się Michał Byrtus i Adam Byrtus. W tej samej miejscowości w drugiej połowie XIX wieku mieszkał Jerzy Byrtus (zm. 1896), nauczyciel, członek Czytelni Katolickiej w Jabłonkowie. Jego syna Jana (1859-1906) nazywano „rechtórczykiem”. Zakończył on żywot w przykrych okolicznościach – pewnego razu spił się do nieprzytomności i już nigdy się nie obudził. O sprawie pisała „Gwiazdka Cieszyńska”.

W zdecydowanie przyjemniejszych okolicznościach na łamach lokalnej prasy gościli inni przedstawiciele rodu Byrtusów. Adam z Jabłonkowa w 1906 roku otrzymał medal za 25-lecie służby strażackiej. Józef, kolejarz, w 1909 roku został członkiem dyrekcji jabłonkowskiej Spółki Spożywczej („Gwiazdka Cieszyńska”, 1909/11). Być może to ten sam Józef Byrtus, który pod koniec XIX wieku zasiadał w zarządzie Kółka Rolniczego w Mostach koło Jabłonkowa („Gwiazdka Cieszyńska” 1890 nr 50; 1892 nr 3).

## Kapelusznik z Jabłonkowa

Jednym z bardziej znanych przedstawicieli rodu był Jan (1845-1908), syn Jerzego i Marii z domu Baselides. Z zawodu kapelusznik, kształcił się w Wiedniu, a po powrocie otworzył zakład w rodzinnym Jabłonkowie. Prowadził go do śmierci, a swoje wyroby sprzedawał także na Kysucach, targach w Cieszynie, Wiśle i Frydku oraz w Krakowie, gdzie jeździł własną furmanką. 6 listopada 1872 roku poślubił Marię Kincel (Küntzel) (ur. 22 stycznia 1850), córkę Jana, garbarza w Kolorodowie na Morawach. Miał z nią kilkoro dzieci, w tym syna Augustyna (1874-1939), kolejarza, który też zajmował się kapelusznictwem.

## Hotelarz z Mostów

Pod koniec czasów austriackich głośno było o Franciszku Wawrzyńcu Byrtusie (1867-1936). Urodzony

w Jabłonkowie, w 1892 roku ożenił się z Franciszką Frank z domu Hoffmann. Jej pierwszym mężem był gospodźki Jakub Frank, Żyd. Pasiarbowie Byrtusa przeszli jednak na katolicyzm: w 1892 roku chrzest przyjęli Julia, Anna, Hildegarda i Arnold Frankowie, a w 1897 roku Karol Frank.

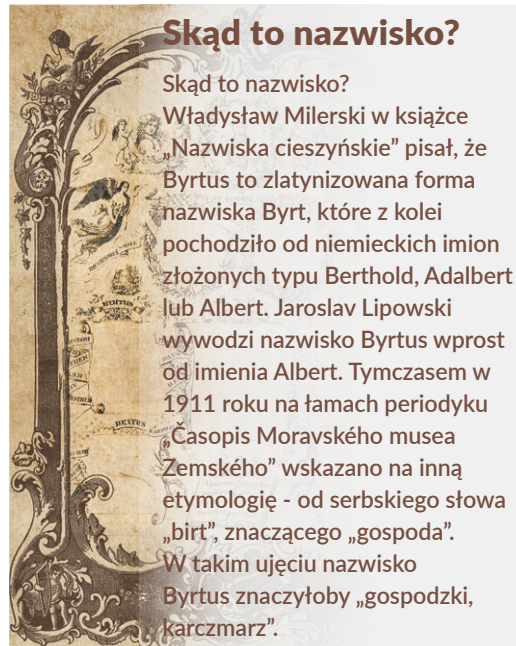
Franciszek Byrtus zamieszkał z rodziną w Mostach koło Jabłonkowa. Dorobił się hotelu i kilku realności. Stać go było na wypoczynek w Karlowych Warach, na drukowanych listach gości figuruje jako „Franz Byrtus, Kaufmann”. Gospoda Byrtusa w Mostach była centrum życia towarzyskiego, odbywały się tam również spotkania przedwyborcze. „Gwiazdka Cieszyńska” z oburzeniem pisała o imprezie, jaką zorganizowano u Byrtusa 2 czerwca 1910 roku po uroczystości bierzmowania. „Muzyka skończyła się wieczorem ogólną bijatyką. Dostało się też trochę i synowi gospodźki, tak, że tenże nazajutrz rano jechał z powiazaną głową do lekarza do Jabłonkowa”.

Byrtus zmarł w 1936 roku w szpitalu w Morawskiej Ostrawie, gdzie trafił, gdy nagle zachorował na „przekręcenie kiszki”. Zgodnie z jego życzeniem zwłoki spalono w ostrawskim krematorium. „Nasz Lud” (1936 nr 16) we wspomnieniu pośmiertnym charakteryzował Franciszkę Byrtusa jako człowieka pracowitego i energicznego.

## Byrtusowie poza Śląskiem Cieszyńskim

Wielu przedstawicieli rodu Byrtusów opuściło rodzinne strony. Wyboru nie mieli mężczyźni powołani do austriackiej armii. W 1817 roku wśród żołnierzy 56. Pułku Piechoty pojawia się 21-letni Paweł Byrtus, urodzony w Istebnej. W 1866 roku w bitwie pod Sadową został ciężko ranny Jerzy Byrtus, żołnierz 16 kompanii 1 Pułku Piechoty, z pewnością przedstawiciel opisywanego rodu („Die Presse”, nr z 14 VIII 1866, s. 4).

Inni emigrowali do Stanów Zjednoczonych. Przykładowo, Jerzy Byrtus z Nawsia w wieku 42 lat wsiadł na statek w Bremie i 28 grudnia 1909 roku ujrzał Nowy Jork. Po przybyciu na amerykańską ziemię musiał podać swoje dane urzędni- kom emigracyjnym. Byrtus zade-



### Skąd to nazwisko?

Skąd to nazwisko? Władysław Milerski w książce „Nazwiska cieszyńskie” pisał, że Byrtus to zlatynizowana forma nazwiska Byrt, które z kolei pochodziło od niemieckich imion złożonych typu Berthold, Adalbert lub Albert. Jaroslav Lipowski wywodzi nazwisko Byrtus wprost od imienia Albert. Tymczasem w 1911 roku na łamach periodyku „Časopis Moravského musea Zemského” wskazano na inną etymologię - od serbskiego słowa „birt”, znaczącego „gospoda”. W takim ujęciu nazwisko Byrtus znaczyłoby „gospodźki, karczmarz”.

klarował się jako Polak (w rubryce „Race of People”; dla Amerykanów „Nationality” była tożsama z obywatelstwem).

## Powstaniec styczniowy rodem z Jabłonkowa?

W latach 1863-1864 kilkudziesięciu mieszkańców Księstwa Cieszyńskiego udało się w granice Cesarstwa Rosyjskiego, by wziąć udział w powstaniu styczniowym. W zestawieniach cieszyńskich powstańców przewija się kapitan Jan Byrtus (wg metryki zgonu Jan Augustyn Byrtus), rodem z Jabłonkowa.

Z pewnością tam prowadziły jego korzenie, ale zdaje się, że był przedstawicielem galicyjskiej linii Byrtusów. Historyk Justyn Sokulski, który opracował jego biogram dla „Polskiego słownika biograficznego”, pisał o nim tak: „Pochodził z protestanckiej rodziny śląskiej, osiadłej w Hołosku pod Lwowem, gdzie ojciec jego należał do najmężniejszych obywateli”. Tymczasem działacz narodowy Alfons Parczewski (ur. 1849), który jako czternastolatek poznał Byrtusa, wspominał, że był to Ślązak z Księstwa Cieszyńskiego. Póki co, ów powstaniec styczniowy czeka na swoją pełną biografię.

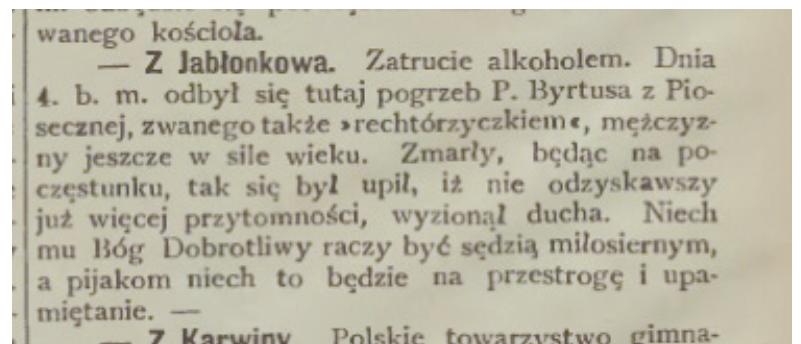
Z rzeczy pewnych: Jan Byrtus służył w austriackim 15. Pułku Piechoty, 1 czerwca 1860 roku zwolniono go z wojska. Chodziło z pewnością o kwestie zdrowotne, skoro w urzędowym periodyku „Kaiserlich-königliches Armee-Verordnungsblatt” został określony jako „Halbinvalid”. W 1863 roku dołączył do powstańców styczniowych, stanął na czele oddziału operującego w ziemi sieradzkiej. Niedaleko Szadku w potyczce z Rosjanami został

### Skąd ten ród?

Ród Byrtusów wywodzi się z Jabłonkowa i okolic, ale trudno wskazać, którą dokładnie wioskę uznać za ich „gniazdo”. Jednym z kandydatów jest Bukowiec, w którego księdze sierocy już w 1663 roku pojawia się nazwisko Byrtus.

### Gdzie doczytać?

- ✚ Jaroslav Lipowski, „Nazwiska z Jabłonkowa i okolic u schyłku XVII wieku”, Wrocław 2002 (najstarsze zapisy o Byrtusach w metrykach jabłonkowskich).
- ✚ „Polski słownik biograficzny, t. 2, 1936”, s. 107 (biogram kapitana Jana Byrtusa).
- ✚ Antoni Szpyrc, „O starych rzemiosłach w Jabłonkowie”, „Kalendarz Śląski 1989” (dostępny w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej; tam o Janie Byrtusie, kapeluszniku, i o jego synu Augustynie).
- ✚ Byrtus – genealogia, <http://przodkowiecieszyzna.blogspot.com/2015/01/byrtus-genealogia.html> [materiały do genealogii rodu Byrtusów].



● Relacja o śmierci Jana Byrtusa (błędnie jako P. Byrtus) z Piosecznej w „Gwiazdce Cieszyńskiej” (1906, nr 51).



● Reklama zajazdu Franciszka Byrtusa w „Głosie Ludu Śląskiego” (1902, nr 23).



● Informacje podane w 1909 roku amerykańskim urzędnikiem emigracyjnym przez przybylszy ze Śląska Cieszyńskiego, w tym Jerzego Byrtusa z Nawsia (familysearch.org). Zdjęcia: ARC

ranny i dostał do niewoli. Stracono go niedługo potem, 8 grudnia 1863 roku (26 listopada 1863 roku wg stylu juliańskiego). Prawdopodobnie został rozstrzelany, ale czasami pojawia się wersja, że skończył żywot na szubienicy. Okoliczności

śmierci Jana Byrtusa może wyjaśnić zapis w metryce zgonów parafii ewangelickiej w Łodzi. Niestety, w internecie udostępniono tylko indeks (oryginał jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Łodzi).

## Przypomną »śląskiego Stephensona«

Józef Bożek, wynalazca, konstruktor i mechanik pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego, nazywany „śląskim Stephensonem”, będzie miał w Jasienicy swoją ekspozycję. Prezentacja stanie się częścią wystawy poświęconej tradycjom przemysłowym Śląska Cieszyńskiego.

Józef Bożek urodził się w 1782 r. w Bierach koło Bielska. Po ukończeniu nauki wywędrował ze Śląska Cieszyńskiego. Osiedlił w Pradze, gdzie powstała większość jego genialnych

konstrukcji, m.in. precyzyjny zegar dla Instytutu Astronomicznego, automatyczny warsztat tkacki i postrzygarka sukna, maszyna do szlifowania zwierciadeł oraz liczne udane protezy rąk i nóg dla inwalidów wojennych. W Pradze zbudował też pierwszy na kontynencie europejskim powóz z napędem parowym (w 1815 r.), którym woził pasażerów po ulicach miasta, a krótko potem łódź z parowym silnikiem napędzającym koła łopatkowe.

Mimo iż Bożek poświęcił życie genialnym wynalazkom, zmarł w biedzie i zapomnieniu w 1835 r. Uznanie przyszło później. Dziś jest uznawany za jednego z ojców czeskiej myśli technicznej. Tymczasem w Polsce Józef Bożek pozostaje postacią zapomnianą.

W 1987 r. w ścianę Gminnego Ośrodka Kultury w Bierach wmurowano pamiątkową tablicę poświęconą jego osobie, teraz zaś postać wynalazcy przybliży ekspozycja w centrum wystawienniczo-informacyjnym, jakie powstaje przy budynku

klubu sportowego Drzewiarz w Jasienicy. – Warto bowiem przypominać, że Bożek jest „stela” – podkreśla Janusz Pierzyna, wójt gminy Jasienica, w skład której wchodzi obecnie Biery.

Budowa centrum wystawienniczo-informacyjnego jest najważniejszą częścią projektu „Życie i praca na Śląsku Cieszyńskim w dobie rewolucji przemysłowej”. – Zakończone prace budowlane przy stawianiu pawilonu umożliwią teraz zarządzanie wnętrza. Chcemy tu prezentować historię naszego regionu, a także tradycje, nie

tylko ludowe, ale i gospodarcze czy przemysłowe, ukazujące pracowitość naszych przodków – wyjaśnia Pierzyna. Dlatego część ekspozycji zostanie przeznaczona na przedstawienie historii fabryki mebli giętych.

Wójt Jasienicy dodaje, że powstający obiekt to tylko część projektu. Należy do niego również wytyczenie szlaku turystycznego łączącego Jasienicę i Goleśzów po polskiej stronie oraz Nydek i Wędrzynię w Republice Czeskiej, a więc miejscowości, które uczestniczą w transgranicznym przedsięwzięciu. (wik)



# WIKTORIA 1920 (27)

## 16–22 października

16 października w Wilnie odbywa się pierwsze uroczyste posiedzenie Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej; do zebranych przemawia gen. Lucjan Żeligowski. 18 października wstrzymane zostają działania wojenne na całym froncie polsko-sowieckim. Określony zostaje wstępny przebieg granicy od Dźwiny do Dniestru.

Spółeczeństwo protestuje przeciw wprowadzeniu instytucji Senatu, w którym widzi ha-mulec powstrzymujący wszelkie zamierzenia demokratycznie wybieranej izby niższej. 22 października Sejm Ustawodawczy ratyfikuje preliminarz pokojowy z Rygi, co wywołuje protesty polskich właścicieli ziemskich, których majątki znajdują się na wschód od wytyczonej linii granicznej. Polacy opanowują teryny na zachód i północ od Wilna.

### Stanisław Karpiński, bankowiec, w dzienniku

Rozejm z bolszewikami podpisany w Rydze. Skończyła się wojenka! Kraj cały odetchnie, a chyba naj-rozkoszniej minister skarbu. Właściwie to teraz dopiero może się rozpocząć rozsądna, planowa gospodarka. Szczerze życzę (Władysławowi) Grabskiemu powodzenia. Tymczasem ratuje się milionówką (pożyczka premiiwa) i przygotowuje pożyczkę przymusową, która nie może się udać, ponieważ założenie jej fałszywe: przymusem można komuś coś zabrać, ale pożyczyć, to chyba żartem.

**Warszawa, 16 października 1920**  
Stanisław Karpiński, „Pamiętnik dzie-sięciolecia 1915-1924”,  
Warszawa 1931

### Julian Wołoszynowski, pisarz, w piśmie »Przymierze«

Chodzi o umiejętność zjednywania sobie sprzymierzeńców wśród tych wyzwalających się narodów, z którymi nas łączyła niedawno wspól-na niewola, z którymi nas obecnie wspólne niebezpieczeństwo łączy; chodzi o życzliwy do nich stosunek, o poparcie moralne w ich walce o zdobycie i utrwalenie wolności. (...) Unikać należy wszystkiego, co nas z sąsiadami naszymi poróżnić może, unikać więc należy obelżywego tonu, tendencyjnych uwłaczających informacji, słowem tego wszystkiego, na co się nasza prasa endecka w stosunku do Ukrainy ciągle wysila, z wytrwałością godną lepszej sprawy a z nienawiścią, której się nawet pozorami przyzwoitości ukryć nie stara. Wprawdzie nienawiść ta jest dobrym znakiem. Świadczy ona bowiem o bezsilności przeciwsta-wienia się duchowi czasu, który – wbrew protestom wsteczników – nowe, doskonalsze formy współżycia ludów wolnych w życie wciela. Stąd też gniewy wsteczników. (...)

Najbliższe nam dwa narody, najmocniej z nami historią i krwią złą-czone, stosunkami gospodarczymi z nami związane, najsukuteczniej nas mogące od najazdów osłonić – to Ukraina i Białoruś, które obecnie o wolność swoją walczą. Im się na-leży od nas najżyyczliwsze poparcie moralne i przyjaźń szczerą, która w walce umacnia.

**Warszawa, 17 października 1920**  
Julian Wołoszynowski, „Uczciwość i roztropność”, „Przymierze” nr 10/1920



• Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w otoczeniu oficerów adiutantury generalnej w ogrodzie belwederskim.

### Jan Kwapiński, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Rolnych

Sejm przystąpił do opracowania i uchwalenia Konstytucji. Walka rozgorzała namiętnie, pomiędzy prawicą, centrum i lewicą, o wprowadzenie w Polsce ustroju demokratycznego. Prawica chciała wprowadzić parla-ment dwuizbowy, przy czym skład Senatu miał być ustalony z wiryli-stów (wchodzących do Senatu z racji funkcji, nie wyboru). Centrum i lewica były temu przeciwnie, starając się o utworzenie jednoizbowego parla-mentu. Z Sejmu walka przeniosła się na ulicę, a PPS w porozumieniu z Centralą Związków Zawodowych ogłosiła strajk powszechny przeciwko projektowi prawicy.

**Warszawa, październik 1920**  
Jan Kwapiński, „Moje wspomnienia 1904-1939”, Paryż 1965

### Marszałek Józef Piłsudski w rozkazie na zakończenie wojny

Żołnierze! Dwa długie lata, pierwsze istnienia wolnej Polski, spędziliście w ciężkiej pracy i krwawym znoju. Kończycie wojnę wspaniałymi zwy-cięstwami. (...)

Zadanie nasze dobiega końca. Nie było ono łatwym. Polska, zniszczo-na przez wojnę, nie z jej woli prowadzoną, była biedna. Nieraz, żołnierze, łzy cisnęły mi się do oczu, gdy widział wśród szeregów wojsk, prowadzonych przeze mnie, Wasze bosc, pokaleczone stopy, które już przemierzyły niezmierne przestrzenie, gdy widział brudne łachmany, pokrywające wasze ciało, gdy musiał obrywać Wasze skromne racje żołnierskie i żądać często, byście o głodzie i chłódzie szli do krwawego boju. (...) Za pracę i wytrwałość, za ofiarę i krew, za odwagę i śmiałość dziękuję Wam, żołnierze, w imieniu całego narodu i Ojczyzny naszej.

(...) Żołnierze! Zrobiliście Polskę mocną, pewną siebie i swobodną. Możecie być dumni i zadowoleni ze spełnienia swego obowiązku. Kraj, co w dwa lata potrafi wytworzyć takiego żołnierza, jakim Wy jesteście, może spokojnie patrzeć w przyszłość.

**Warszawa, 18 października 1920**  
Józef Piłsudski, „Pisma zbiorowe, t. 5”,  
Warszawa 1937

### Gen. Józef Haller w rozkazie pożegnalnym – w związku z rozwiązaniem Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej

Na równi z pracą Sztabu wyróż-niam działalność II Oddziału Ge-neralnego Inspektoratu Armii Ochotniczej, który rozwinął na wielką skalę propagandę w całym kraju, poruszył społeczeństwo i uświadomił sumienie mas. Wyr-ażam wdzięczność i tym wszystkim najwybitniejszym pisarzom i arty-stom polskim, którzy na moje za-wołanie stanęli w szeregu i oddali bezinteresownie siły swe i talenty na służbę Ojczyźnie. (...) Łączyć nas zawsze będzie miłość Ojczyzny oraz wspólnie dokonane dzieło i najserdeczniejsza krew przelana w obronie Polski i jej ideałów.

**Warszawa, 19 października 1920**  
Wyciąg z rozkazu wewnętrznego nr 49, w: Obrona państwa w 1920 roku. Księga sprawozdawczo-pamiętko-wa Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i Obywatelskich Komite-tów Obrony Państwa, Warszawa 1923

### Z informacji »Kuriera Lwowskiego«

Cały Lwów robotniczy wstrzymał się od pracy. Stanęły prywatne przedsiębiorstwa i warsztaty, sta-nęły wszystkie instytucje gmin-ne, w więc: rzeźnia, gazownia, elektrownia, czyszczenia miasta, zakład opałowy, aprowizacja. Utrzymano jedynie dopływ wody i prądu. Na ulicach miasta uderzał w oczy zupełny brak wozów tram-wajowych, jako też fakt, że wszystkie sklepy bez wyjątku były w całym mieście zamknięte. Zamknięto nawet jadalnie, restauracje, mleczarnie, słowem lokale, które zasadniczo są czynne nawet w nie-dzielę.



• Pismo satyryczne „Mucha”. Wydanie z 22 października 1920.  
Zdjęcia: Biblioteka Narodowa, Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie/Ośrodek KARTA

Rankiem zebrały się w swych lokalach wszystkie związki zawo-dowe, które następnie ruszyły ze sztandarami i tablicami na Rynek, gdzie (...) odbyło się demonstra-cyjne zgromadzenie, przy współ-udziale tysięcznych tłumów. (...) Zgromadzenie przyjęło przez akla-mację następującą rezolucję:

„(...) Lwów podnosi w obliczu ca-łej Polski gromki protest przeciwko zamachowi narzucenia ustrojowi państwa drugiej izby – reakcyj-ne-go Senatu. Żądamy jednoizbowego Sejmu! (...) Żądamy izby pracy i re-ferendum ludowego! (...) Żądamy takiego ustroju w Polsce, który by zapewnił powstanie potężnej Pol-ski ludowej! (...)”.

**Lwów, 20 października 1920**  
„Powszechny strajk manifestacyjny we Lwowie”, „Kurier Lwowski” nr 255/1920

### Stanisław Grabski, poseł endeckiego Związku Ludowo-Narodowego, uczestnik negocjacji w Rydze

W pierwszej chwili po powrocie dele-gacji naszej do Warszawy powszech-nie panowało w Sejmie i w społe-czeństwie zadowolenie z zawartego preliminarza pokojowego. Ale nieba-wem zaczęły się nań ataki. Organiza-torami ich byli niewątpliwie piłsud-czycy. Wysunęła się jednak na front kampanii mającej przeszkodzić raty-fikacji przez Sejm traktatu pokojowe-go z Rosją Sowiecką liczna wówczas w Warszawie kolonia ziemian pol-skich i działaczy narodowo-kultural-nych z ziemi mińskiej, mohylewskiej, spod Konstantynowa, Kamieńca, Płoskirowa, Winnicy... Gorycz ich była aż nadto zrozumiała.

Toć przez sto przeszło lat rodziny ich uporczywie, znosząc niezliczone

prześladowania, nie tylko same pozostawały wierne swej narodowości i wie-rze, ale nie szczędziły naj-większych wysiłków, by na ziemiach, które przed roz-biorami wchodziły w skład Rzeczypospolitej Polskiej, utrzymać jeśli nie przewagę, to przynajmniej silną pozy-cję polskiej kultury. I była już chwila, że były w ich ro-dzinnych stronach i polskie wojsko, i polskie władze ad-ministracyjne. I oto po świet-nym zwycięstwie nad Wisłą i Wkrą – Polska się ich wy-rzeka, pozostawia ich domy, majątki, parafie, groby ich przodków poza swymi gra-nicami. Za tę swą krzywdę obwiniali oni mnie przede

wszystkim. W trakcie dyskusji w Sejmie na temat traktatu ryskiego z galerii sejmowej rzucono na ławy poselskie paręset ulotek ostro pię-tujących mnie za zaprzepaszczenie naszych Kresów Wschodnich.

**Warszawa, 22 października 1920**  
Stanisław Grabski, „Pamiętniki, t. 2”,  
Warszawa 1989

### Marszałek Sejmu Wojciech Trąpczyński w przemówieniu otwierającym debatę o ratyfikacji umowy zawartej w Rydze

Szukaliśmy pokoju nie tylko z rzą-dem Sowieców, ale raczej z narodem rosyjskim. Toteż, podpisując preli-minaria, staraliśmy się granicę pań-stwową z Rosją ustalić na podstawie pogodzenia żywotnych interesów obu narodów, a nie uzależniliśmy warunków pokoju od położenia na froncie bojowym. Że w tym stanie rzeczy należało zapomnieć wiele krzywd, wyrządzonych nam i ojcom naszym, poświęcić, choć z bólem serca, niejedną chlubną tradycję, pozostawić na wschodzie poza gra-nicami Ojczyzny milionową rzeszę naszych braci, którzy przez półtora wieku ciężkimi ofiarami dochowali jej wierności, zbyteczna dodawać. Nie wyzyskaliśmy naszych ostat-nich zwycięstw, ale historia nas nie oskarży, że narzuciliśmy narodowi rosyjskiemu w chwilach jego niedo-li pokój, naruszający zasady słusz-ności.

**Warszawa, 22 października 1920**  
Sprawozdanie stenograficzne z 177. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 października 1920 r., Biblioteka Cyfrowa UMCS

„Wiktoría 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.





DEKA-GRA-MERON UŚMIECHÓW

# Dziennik pandemiczny

## Dzień pierwszy – Opowieść druga

### Daleko od domu

W nieznanym nikomu, bliżej nieokreślonej miejscowości Cichokrzyki, gdzie nic nie działo się bez powodu, mieszkało dwóch przyjaciół – Anarchon i Pokójest. Pracowali wspólnie na rzecz rozwoju swojego miasta, które było dla nich całym światem. Nie przejmowali się zbyt wieloma wydarzeniami, jakie wpływały na bieg historii. Obaj czuli się tutaj bezpiecznie i nie wyrażali sprzeciwu, gdy władze miasta kolejny raz nie wyraziły zgody na oddelegowanie przyjaciół w podróż w nieznaną. Zresztą nikt nie podejrzewał, że Anarchon i Pokójest chcieliby kiedykolwiek wyjechać. Ich obecność w Cichokrzykach była ważna o tyle, że zawsze można było na nich liczyć. Panowie znali się na rzeczy i nie bali się żadnej pracy. Nie było bowiem takiego zadania, któremu nie byłoby w stanie sprostać.

Tuż przed świętem Ulicznego Cienia w mieście niespodziewanie wybuchł pożar. Na miejscu pierwszy pojawił się Pokójest. Dopiero po chwili dotarli strażacy. Nie było w tym nic dziwnego, gdyż pożar ostatni raz widziano tutaj czterdzieści lat temu podczas eksperymentów pirotechnicznych. W jednostce straży pożarnej panowała więc lekka konsternacja, ale w miarę szybko opanowano stres i uruchomiono odpowiednią procedurę. Wbrew początkowym obawom akcję gaśniczą przeprowadzono sprawnie, a ogień udało się ugasić. Mieszkańcy Cichokrzyków nagrodzili strażaków gromkimi brawami. Szczególne podziękowania skierowano do Pokójesta, który wyniósł starszą kobietą z płonącego budynku. Ocalona z pożaru chciała podziękować, lecz jakież było jej zdziwienie, gdy okazało się, że na miejscu nie było Anarchona. Dokąd poszedł? Gdzie on jest?

Pokójest wiedział, gdyż regularnie otrzymywał wiadomości binumeryczne o kolejnych podróżach Anarchona. Ten zaś nieustannie namawiał Pokójestę, by udał się daleko od domu w świat nieznaną jemu, inny, a jednak kusząco zabawny i wolny od anachronicznych

nakazów i reguł Cichokrzyków. W jednym z listów Anarchon pisał tak: „Drogi Pokójest, świat pozwala na więcej niż ciche, a czasami krzykliwe Cichokrzyki. Być obywatelem świata ma swoje zalety i ja Tobie też zalecam, byś wyjechał z tego miasta. Poza nim życie bardziej iskrzy i można robić rzeczy, których z zasady nie wolno, lecz robienie czegoś wbrew, daje większą przyjemność niż ratowanie kota i gaszenie pożaru”.

Pokójest odpowiadał wtedy: „Zagubiony Anarchonie, źle mówisz i nie mogę zgodzić się na ucieczkę. Tutaj ludzie mnie potrzebują, a ja sam wyrażam taką potrzebę robienia rzeczy zgodnych z regułami, gdyż poza prawem źle się dzieje”.

Anarchon nie dawał za wygraną: „Drogi bracie, czas pomyśleć o sobie. Świat wybacza błędy. Tutaj ludzie cieszą się z każdego Twojego potknięcia i gwarantuję Ci, że jest to uczucie nieznanie nam do tej pory. Będąc obywatelem świata możesz więcej i znaczysz więcej. Cichokrzyki nawet nie mają swojej kropki na kosmicznym globusie. Natomiast tutaj obowiązującym porządkiem prawnym jest chaos,



Fot. Pixabay

a odpowiedni ludzie potrafią zadbać o Twoje interesy. Zapewniam Cię, że razem stworzymy nowy świat, a nazwiemy go »Likacja«.

Uwierzył Pokójest i po kilku dniach wyruszył w świat. Od tego czasu w Cichokrzykach życie toczyło się normalnie. Okazało się, że bez dwóch przyjaciół radzono sobie całkiem dobrze, a nawet lepiej. Natomiast Anarchon i Pokójest zarządzali swoją Likacją. W krainie tej wprowadzono nowy porządek nieznaną do tej pory nikomu. Szybko jednak system ten stał się podstawą nowej cywilizacji, a nazwano go bardzo prosto, korzystając z ini-

cjałów jego twórców – „A P Likacja”. Od tego czasu Aplikacja oraz różne jej odmiany, czyli Aplikacje wyznaczają trendy, kierują życiem towarzyskim, formują tkankę mięśniową, gotują, budują domy oraz określają z kim, kiedy i dlaczego. Aplikacja kreuje świat po dziś dzień. Jest tylko jedno miejsce na świecie, gdzie nie ma zgody na instalację Aplikacji. To Cichokrzyki; miejsce, gdzie ludzie są szczęśliwi i wolni od Anarchona i Pokójesta.

cdn.

Bo Co



## Na samą nostalgię nas nie stać...

W sprzedaży jest już dostępny „Kalendarz Śląski 2021”. Jak co roku publikację wydał Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, a współfinansował Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie. Redakcją, opracowaniem graficznym i składem zajął się zaś Marian Siedlaczek.

– Motywem przewodnim tego rocznego „Kalendarza” stała się postać i dzieło nieodżałowanego Bronisława Liberdy, który odszedł od nas ostatniego dnia maja 2020 r. – napisał we wstępie Marian Siedlaczek.

Bronisława Liberdę wspomina córka jego długoletniego przyjaciela Jana Rusnoka – Anna Maria. Własnymi refleksjami dzieli się także Monika Milerska, Piotr Horzyk, Kazimierz Jaworski oraz Jacek Sikora. – Możliwość udostępnienia Czytelnikowi przepięknych i ponadczasowych reprodukcji obrazów Mistrza zawdzięczamy zaś jego Rodzinie – zdradza Marian Siedlaczek i dodaje, że najnowszy „Kalendarz Śląski” zawiera blok poważnych, a czasem kontrower-

syjnych tekstów. – Na pierwszy ogień idzie niezmordowany profesor Kadłubiec i jego niezbyt optymistyczna analiza naszego stanu posiadania w dziedzinie kultury i oświaty. Liczymy mocno wraz z profesorem, że lektura tego opracowania dostarczy współczesnym bodźca inspiracji. Na samą nostalgię nas bowiem nie stać – stwierdził Marian Siedlaczek.

Dr Grzegorz Gąsior przybliży z kolei tzw. plan Matouša, który miał na celu przeprowadzenie rychłej i skutecznej czechizacji Zaolzia. Do okresu po roku 1920 nawiązuje też w artykule „Nieczeski Czeski Cieszyń” Czesław Kraina. Dla odmiany Józef Szymeczek pisze o idei braterstwa w koncepcjach ezoteryków zaolziańskich, a Magdalena Ćmiel przybliży dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Końskiej. Ta sama autorka rozmawia z czterema paniami, które związały się z Hutą Trzyniecką w latach 50., 60. i 70. minionego wieku i zgodziły się opowiedzieć swoje historie. Pasjonaci Zaolzia z przyjemnością przeczytają ponadto o górniczym rodzie Kołków,

a także o przodkach znanego cieszyńskiego historyka Michaela Morys-Twarowskiego.

Dla odmiany specjalny kompas dla zagubionych miłośników współczesnej literatury polskiej kalibruje w najnowszym „Kalendarzu” Joanna Klimsza w tekście „Na bogato, czyli o polskich pisarzach współczesnych”. Lidia Kosiec przybliży, jak wyglądał nietypowy rok szkolny 2019-2020 w czesko-cieszyńskim Polskim Gimnazjum, a Otylia Toboła dzieli się wspomnieniami z pracy w ostrawskim radiu.

W publikacji nie brakuje jednak także lżejszych tekstów. I tak Michał Szczotka pisze, w jaki sposób na przestrzeni wieków zmieniał się ideał kobiecego piękna. Jana Raclavská pokazuje, jak samobójstwo arcyksięcia Rudolfa, następcy tronu Monarchii Austro-Węgierskiej i jego kochanki Marii Vetsery w Mayerkingu relacjonowała „Gwiazdka Cieszyńska”. Irena Prengel-Adamczyk zdradza z kolei, jakie skarby kryją się w kościołach Śląska Cieszyńskiego, a Roksana Waraksa opisuje swoje rowerowe eskapady po Polsce.

(wik)



● Okładka najnowszego „Kalendarza Śląskiego”. Fot. ARC



pre-teksty i kon-teksty /140/



Krzysztof Łęcki

# Fakty i mity

I znowu, jak to w moich felietonach nie-raz już bywało, tytuł może mylić. Bo nie będą to rozważania o antyklerykalnym piśmie „Fakty i mity”, które niegdyś na pierw-szej stronie krzyczało tytułem „Jezus miał córkę”. Tylko po to, by w podtytule dodać, że przecież chodzi o tę córkę z... sensacyjnej powieści Dana Browna „Kod Leonarda da Vinci”.

I Nie, dzisiaj będzie o kulcie faktów – kulcie i rzeczywistym, i jednocześnie pozornym. Bo wszak nie brak opinii, że wyznajemy dziś właśnie kult faktu. Człowiek współcze-sny najwyżej ceni ponoć „wymianę fikcji, wierzeń oraz skonstruowanych systemów na fakty”, stąd widoczna pasja do „zdobywania wiadomości – wiadomości wszel-kiego rodzaju, jeśli tylko podaje się je jako wiadomości”. Chcą zatem współcześni wie-dzy, ale nie wiedzy jakiejś tam; chcą wiedzy „o suchych nagich faktach”. Tak przynaj-mniej przekonywała już kilka dekad temu Susanne K. Langer w dziełku „Nowy sens filozofii”. Czy jednak diagnoza Langer rze-czywiście opisuje naszą współczesność? Można przekornie powiedzieć, że mamy dzisiaj i „Wiadomości” (TVP), i mamy „Fak-ty” (TVN), ale czy rzeczywiście docierają do nas rzetelne „wiadomości”, czy podaje się nam „nagie fakty”? Nawet mało uważni telewidzowie jednej i drugiej stacji telewizyjnej powinni zauwa-żyć, że każda z nich podaje „swoim” widzom na tacy zupełnie inne obra-zy rzeczywistości. Chciałbym móc powiedzieć, że jest zupełnie pusta. Oczywiście, można przyjąć, że media operują innym roz-umieniem wiadomości i faktów niż te po-wszechnie przyjęte. Słyszało się i o takich wizjach. Idzie o tzw. „fakty prasowe”. Ozna-czać miało to z grubsza tyle, że to prawda, w rzeczywistości było inaczej niż napisano w gazecie. Niemniej, jeśli prasa tak napisa-ła, to nie tylko jest to fakt, że napisała tak właśnie, ale fakt ów, właśnie „fakt praso-wy”, może a nawet powinien korygować, ba diametralnie zmieniać nasze widzenie rze-czywistości. Staje się w ten sposób fakt pra-sowy nie tylko integralną, ale bardzo ważną częścią świata. Może w pewnych sytuacjach nie tylko przesłaniać, ale nawet – tak, tak – zastępować rzeczywistość.

II Przypomina mi się tu nieprzypadkowo uwa-ga pewnego przedszkolaka, którego zapyta-no: czy telewizyjne reklamy mówią prawdę? Nie, kłamią – odpowiedział z przekonaniem rezolutny maluch. A dopytywany, dlaczego tak sądzi, wyjaśnił to w ten sposób: z każ-dego spotu wynika, że to, co reklamuje, jest najlepsze. A przecież wszystko nie może być najlepsze, bo jeśli coś jest najlepsze, to coś innego musi być przynajmniej odrobi-nę gorsze – konstatował całkiem logicznie przedszkolak. Być może usatysfakcjonowa-łyby go fraza, znana z reklam pewnej marki

piwa – „Prawdopodobnie najlepsze piwo na świecie”, ale może po prostu na takie reklamy nie zwracał uwagi. Skądinąd – naj-wyraźniej nie wziął pod uwagę możliwości, że wszystkie reklamy mówią nieprawdę. W każdym razie logika i zdrowy rozsądek (a czy jest jakiś inny – zapytał kiedyś ktoś – zupełnie słusznie), które nigdy nie mu-siały towarzyszyć reklamie (wszak ostrzega się widzów, że oglądają blok reklamowy), przestały towarzyszyć programom infor-macyjnym w sposób, który można chyba określić jako ostentacyjny. Co pozostaje? Bery i bajki. A dla bardziej wyrobionej pu-bliczności – szacowne mity ubrane w szaty interpretacji. No cóż, rozumiem – to wresz-cie nienowe stanowisko – nie ma faktów, są tylko interpretacje. Jednak i te ostatnie mają swoje granice. Jak pisze Umberto Eco: gdyby Kuba Rozpruwacz twierdził, że robił z kobietami to, co robił (a co dobrze oddaje jego ksywka), pod wpływem lektury Ewan-gelii, to trzeba by uznać to za interpretację paranoiczną.

– Fakty są głupie – stwierdził stanowczo żyjący w XIX wieku niemiecki filozof Fry-deryk Nietzsche – skądinąd człowiek pod koniec swego życia z całą pewnością chory psychicznie. Czy to przypadek, że ostatnie dekady XX wieku to prawdziwy renesans zainteresowania myślami Nietzschego?

●●●  
**A przecież wszystko nie może być najlepsze, bo jeśli coś jest najlepsze, to coś innego musi być przynajmniej odrobinę gorsze**

III Dżentelmeni nie spierają się o fakty – sły-szało się niegdyś. Nie spierać się o fak-ty – jakże to dzisiaj wieloznaczne. Tyle że przekonaniu, iż dżentelmeni nie spierają o fakty, towarzyszyć powinna zgoda co do tego, jakie te fakty są. A tu niestety, coraz częściej zgody nie ma. I raczej nie będzie. Gdyby taka zgoda była, to zaprzeczać fak-tom nie tylko by się nie godziło, ale i nie byłoby warto, bo to w automatyczny spo-sób wyklucza z dobrego towarzystwa. Ale gdzież dzisiaj szukać dobrego towarzystwa? Kto chce, to znajdzie, ale naszukać się trze-ba, że hej! Tyle że nie ma specjalnej kon-kurencji – niewielu takiego towarzystwa szuka. Łatwiej i nawet bardziej elegancko po faktach się ślizgać. Albo zachować je w sekretnym dzienniku. Aleksey Suworin, ro-syjski intelektualista z początku XX wieku, w prywatnych zapiskach wyśmiewał to, co w gazetowych artykułach pisanych dla „Nowych Wremieni” wychwalał. Pikan-terii całej sprawie dodaje fakt, że Suworin był wydawcą „Nowych Wremieni”. Jeszcze trochę inny przypadek to sytuacja, w której fakty, jakie ktoś jednak nawet wbrew swojej woli dostrzega, nie zgadzają się z jego moc-nymi przekonaniem. No cóż, wtedy tym gorzej dla faktów. Jak widać nie trzeba być wielkim filozofem, by przyswoić sobie tak wygodną postawę.

IV Są tylko dwa stanowiska. Pierwsze – „Kie-dy zmieniają się fakty, zmieniam zdanie. A pan?” (to słynny ekonomista John Maynard Keynes). I drugie – „My znamy prawdę. Całą prawdę. I żadne fakty tego nie zmieniają” (to ktoś, kogo nazwiska nie warto podawać). Wybór należy do Ciebie...

SŁOWA Z KAPELUSZA /164/



Joanna Jurgała-Jureczka



Fot. ARC

# Bezpieczne imię

Zapytano dzieci, czym jest miłość. Dzieci Z-wiedzą najlepiej. Jedno z nich odpowie-działo: – Gdy ktoś cię kocha, sposób w jaki wypowiada twoje imię, jest inny.

Po prostu wiesz, że twoje imię jest w jego ustach bezpieczne.

●●●  
Bezpieczeństwo to pokój. Pokój zaś i spokój odnalazłam w Asyżu. Zanim tam pojecha-łam, zdawało mi się, że to, oczywiście, prze-sada. Że przypisywanie wzgórzom Umbrii łagodności i ciszy, która ma moc oddziały-wania na człowieka, jest tylko pobożnym życzeniem. A jednak...

Dzisiaj na nowo czytam modlitwę przypi-sywaną świętemu Franciszkowi. To przepis na szczęście, na spokój, na pokój. Można ją streścić w słowach:

**Nie szukać zrozumienia – rozumieć.**  
**Nie szukać miłości – kochać.**  
**Nie mówić – słuchać**  
**Bo kiedy dajesz – otrzymujesz.**  
**Kiedy wybaczasz – zyskujesz**  
**przebaczenie.**  
**Kiedy umierasz – rodzisz się.**

●●●  
Ponad dziewięćdziesiąt godzin po trzęsie-niu ziemi w Turcji wyciągnięto spod gruzów czteroletnią dziewczynkę. Była śliczna, czar-nooka. Żyła. Jeden z ratowników z czułością przytulał swoją twarz do jej zakurzonej buzi. Nic nie mówił. Nie musiał. Ulga, radość, szczęście i zmęczenie – wszystkie były za-warte w tym geście.

●●●  
Zawalił się dach hali w Chorzowie. W nocy było bardzo zimno. Ludzie, którzy przyszli oglądać gołębie, teraz próbowali przetrwać, czekając na ratunek. Wszystko zdarzyło się w 2006 roku i czas już zatarł wspomnienie tamtego dramatu, ale pa-miętam babcię, o której pisano w prasie. Umarła z wychłodzenia, wnuk przeżył. Dała mu swoje ubranie, oddała ciepło swo-jego ciała. Ocalała. Może, zanim odeszła, dała mu jeszcze słowa serdeczne. Nam nie powiedziała już niczego. A jednak powie-działa wszystko. Jej miłość była w gestach.

●●●  
Dwa lata później Czeczenka z czworgiem dzieci próbowała nielegalnie przekroczyć granicę z Polską. Zgubiła się w Bieszczadach. Trzy dziewczynki słabły w drodze i nie potrafiły iść dalej. Matka z synem rozpacz-liwie szukała pomocy. Obiecała, że wróci i przykryła córeczki liśćmi paproci, żeby im nie było zimno. Nie miała niczego innego, czym mogłaby je otulić. Nie pomogło. Za-nim sprowadziła pomoc, umarły.

A my, którzy dowiedzieliśmy się o tym z mediów, w jej geście doszukiwaliśmy się mi-łości, czułości i nadziei.

●●●  
Złe słowa, których się ostatnio namnoży-ło, były powodem, dla którego przywoły-wałam słowa leczące, dobre i piękne. A przywoływanie to kończę pochwałą mó-wienia bez słów. Bo czasem wystarczy, że ktoś jest blisko. Jest i milczy. Milcząc nie powie za dużo. Milcząc, słowem nie zrani. Powinien jednak dać pewność, że twoje imię w jego ustach jest bezpieczne. Jeśli tego nie robi, milczenie jest obojętnością.





## Przystanek Zaolzie

Środa 25 listopada, godz. 13.25



### PIĄTEK 20 LISTOPADA

**7.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **7.25** Kuchnia Jagiellonów. Królewicze i królowny **7.55** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.30** Na sygnale. Zaraz wszystko wyłeci w powietrze **12.00** Którędy po sztukę. Roman Opalka **12.15** Co niesie dzień **12.30** M jak miłość (s.) **13.20** Wilnoteka **13.40** Tego się nie wytnie **15.00** Uzdrowisko. Czarna wdowa **15.30** Kuchnia Jagiellonów. Królewicze i królowny **16.00** Królewskie sekrety **16.15** Bajki naszych rodziców. Bolek i Lolek wyruszają w świat. **16.45** Bajki naszych rodziców. Reksio. Reksio racjonalizator **17.00** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Stacja innowacja **18.35** Mówimy po polsku **18.50** Wszystko przed nami (s.) **19.20** Polonia Express **19.40** Alarm! **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Na dobre i na złe (s.) **21.30** Mocne kino nocne. Falszerze **22.30** Uzdrowisko. Śmierdzący problem **23.00** 32. Międzynarodowy Festiwal Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa - Gorzów **23.45** Którędy po sztukę. Roman Opalka **23.55** Focus on Poland.

### SOBOTA 21 LISTOPADA

**7.55** Pytanie na śniadanie **11.20** Giganci historii. Polscy geniusze i wynalazcy XIX i XX wieku **12.15** Powroty **12.35** Nela Mała Reporterka. Spotkania z morskimi żółwiami **12.50** Czy wiesz, że... **13.00** Ojciec Mateusz (s.) **13.50** Na dobre i na złe (s.) **14.45** Hity kabaretu. „The Sejm” - kabaret Neo-Nówka **15.40** Wolny Ekran (mag.) **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Dziennik regionów **17.50** M jak miłość (s.) **18.40** Szansa na sukces. Opole 2021 **19.40** Dobranocka **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Stulecie Winnych 2 **21.30** Kocham Dwójkę. Złoty jubileusz **22.35** Chce się żyć.

### NIEDZIELA 22 LISTOPADA

**7.40** Mówimy po polsku **7.55** Pytanie na śniadanie **10.40** Wolny Ekran **11.00** Tamte lata, tamte dni. Cezary Harasimowicz **11.25** Ziarno. Święta Cecylia **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Rwanda 2020. Misje na wzgórzach. Nie ma rzeczy niemożliwych **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu **14.15** Janosik (s.) **15.10** Muzyka, taniec, zabawa **16.10** Powroty **16.30** Leśniczówka (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** M jak miłość (s.) **18.45** Hity kabaretu. Kabaret Limó - to, co najlepsze **19.40** Dobranocka **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Blondynka 8. Coś ważnego... **21.30** Uwaga - premiera! Wyklęty **23.30** Niedziela z... Teatrem Syrena.

### PONIEDZIAŁEK 23 LISTOPADA

**7.25** Okrasa łamie przepisy. Owoce po nalewkach **7.55** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Turystyczna jazda **12.15** Co niesie dzień **12.30** Stulecie Winnych 2 **13.20** Polonia Express **13.40** Kulturalni PL **14.35** Rok 1920. Kalendarium **14.45** Uzdrowisko. Śmierdzący problem **15.15** Okrasa łamie przepisy. Owoce po nalewkach **15.45** Zakochaj się w Polsce. Jasło **16.15** Zwierzaki Czytali. Podziemna atrakcja turystyczna **16.30** Domisie (dla dzieci) **17.00** Rodzinka.

pl (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Wilno. Po drugiej stronie świata **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Nad Niemnem **19.40** Olá Polónia **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** O mnie się nie martw 12 **21.30** Mocne kino nocne. Falszerze **22.25** Uzdrowisko. Prawdziwy mężczyzna **22.55** Oto człowiek - rzecz o Henryku Sławiku i Józefie Antallu **23.55** Focus on Poland.

### WTOREK 24 LISTOPADA

**7.00** Gra słów. Krzyżówka **7.25** Zrób to ze smakiem **7.55** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama kraj **10.55** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Pod Tatrami **12.15** Co niesie dzień **12.30** O mnie się nie martw 12 **13.20** Nad Niemnem **13.40** Oto człowiek - rzecz o Henryku Sławiku i Józefie Antallu **14.45** Uzdrowisko. Prawdziwy mężczyzna **15.15** Zrób to ze smakiem **15.45** Prywatne życie zwierząt 3. Przez żołądek do serca **16.15** Przyjaciele Misia i Margolci **17.00** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka **18.20** Przystanek Zaolzie **18.35** Godki fest ucieszne. Auto **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Magazyn z Wysp **19.40** Alert Covid **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Ojciec Mateusz (s.) **21.30** Mocne kino nocne. Falszerze. Powrót sfory **22.25** Uzdrowisko. Niezłe ziółko **22.55** Warto rozmawiać **23.55** Focus on Poland.

### ŚRODA 25 LISTOPADA

**7.00** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **7.25** To je Borowicz. Podróże ze smakiem **7.55** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Języczek u wagi **12.15** Co niesie dzień **12.30** Ranczo. Racja gminy **13.25** Przystanek Zaolzie **13.45** Twarze Solidarności. Paweł Glanert, Bronisław Baranowski **14.00** Giganci historii. Polscy geniusze i wynalazcy XIX i XX wieku **14.45** Uzdrowisko. Niezłe ziółko **15.15** To je Borowicz. Podróże ze smakiem **15.45** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Recykling **16.15** Przygody Dordo **16.30** Nela Mała Reporterka. Spotkania z morskimi żółwiami **16.50** Żubr Pom-pik. Apetyt ryjówki **17.00** Rodzinka.pl. Marek do domu (s.) **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (242) **18.20** Studio Lwów **18.40** Ci cholerni Polacy. Lotnictwo polskie 1939-1945 **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Kierunek Zachód **19.40** Alarm! **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Ranczo. Racja gminy **21.30** Mocne kino nocne. Falszerze **22.25** Uzdrowisko. Szkoła żon **22.55** Polskie 100 lat. Powrót do Europy **23.55** Focus on Poland.

### CZWARTEK 26 LISTOPADA

**7.25** Rączka gotuje **7.55** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama kraj **10.55** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Zaginione skarby. „Ścięcie świętej Katarzyny Aleksandryjskiej” **12.15** Co niesie dzień **12.30** M jak miłość (s.) **13.20** Kierunek Zachód **13.40** Polskie 100 lat. Powrót do Europy **14.45** Uzdrowisko. Szkoła żon **15.15** Rączka gotuje **15.45** Mówimy po polsku **15.55** Studio Lwów **16.15** Al-chemik. Fale akustyczne **16.30** Baw się słowami. Janosik **16.55** Nauka literek z Żużu. Literka L **17.00** Rodzinka.pl. Rodzinna kolacja **17.30** Dziennik regionów **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** W obiektywie Polonii. Wschód **18.50** Barwy szczęścia (s.) **19.20** Wilnoteka **19.40** Alarm! **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.35** Archiwista (s.) **21.30** Mocne kino nocne. Falszerze **22.25** Uzdrowisko. Tajemnica dziadka **22.55** Wilno. Po drugiej stronie świata **23.10** Notacje. Jadwiga Barańska **23.25** Cafe piosenka **23.55** Focus on Poland.

# Wielkie serca Polaków — zagłosuj na swoich kandydatów!



Zdjęcia: ARC

TVP Polonia od 1995 roku przyznaje doroczne nagrody „Za zasługi dla Polski i Polaków poza granicami kraju”. W tym szczególnym, trudnym dla nas wszystkich roku 2020 TVP Polonia pragnie uhonorować nagrodą Polaków, którzy w czasach pandemii koronawirusa troszczyli się o innych, dając wyraz

swojej niezwyklej solidarności z najbardziej potrzebującymi.

Kandydatów do nagrody mogą zgłaszać widzowie w ramach akcji TVP Polonia „Wielkie serca Polaków”. Zgłoszenia przyjmowane będą ponownie z całego świata, wszędzie tam, gdzie mieszkają Polacy. To świetna okazja również dla



**Formularz zgłoszeniowy został zamieszczony na oficjalnej stronie TVP Polonia, pod adresem: [polonia.tvp.pl/formularz](http://polonia.tvp.pl/formularz).**

Zgłoszenie jest jednoznaczne z poświadczaniem, że:

- ✓ posiadamy zgodę od osoby, którą zgłaszamy, na jej kandydowanie do Nagrody TVP Polonia oraz na przetwarzanie jej danych osobowych na potrzeby akcji „Wielkie serca Polaków”,
- ✓ mamy ukończone 18 lat

Polaków z Zaolzia, w naszym regionie nie brakuje bowiem ofiarnych ludzi, o czym zresztą nie trzeba nikogo przekonywać. Wystarczy czytać regularnie „Głos” – Gazetę Polaków w Republice Czeskiej. W imieniu organizatorów z TVP Polonia serdecznie zapraszamy więc do zabawy. Naprawdę warto! **(jb)**

## Droga do wolności

„Wolność kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem” – śpiewają muzycy zespołu Chłopcy z Placu Broni. 11 listopada to wyjątkowy dzień, w którym szkoły polskie na Litwie również dołączyły się do święta niepodległości. Stało się tradycją, że w lutym obchodzony jest Dzień Niepodległości Litwy, a w listopadzie – Polski. Jest to dobra okazja, aby jeszcze raz przemyśleć, czym jest wolność, jaką niesie wartość, ale też i odpowiedzialność.

W tym roku mamy cały szereg jubileuszy – 100. rocznicę urodzin papieża – Jana Pawła II, 40 lat „Solidarności” i ponad 30 lat działalności „Sajūdis”. A także: ponad 30 lat odzyskania niepodległości od 1989/1990 r., a wszystkie te na pozór odległe wydarzenia łączy postać papieża Jana Pawła II.

To on stał się patronem międzynarodowego projektu „Droga do wolności”. Udział w projekcie, wspieranym przez Polsko-Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży i Ministerstwo Edukacji Narodowej, wzięła młodzież z Polski i Litwy, która wirtualnie podążała śladami papieża Polaka po znaczących miejscach w wyzwoleniu się obu narodów z totalitaryzmu. Koordynatorami projektu były Kinga Maciaszczyk (Polska) i Danuta Szejnka (Litwa).



● Patronem projektu został papież Jan Paweł II. Fot. ARC

Spotkania z żywą historią, świadkami przełomów i czasów JP II tworzyło źródło aktywności młodych, którzy przygotowali film i wernisaż plastyczno-fotograficzny na spotkanie zdalne, które odbyło się 11 listopada br. na platformie „Teams” Gimnazjum im. Św. Jana Pawła II w Wilnie.

Uczestnicy z obu krajów chcieli pokazać, w jaki sposób można wykorzystać zdobycze technologii, a także podkreślić wkład w życie papieża Polaka w odzyskanie niepodległości obu narodów, uczeniu obu społeczeństw, nie tylko czym są wartości uniwersalne, takie jak godność człowieka, wolność jednostki i piękno natury, ale też jak o nie dbać również w dzisiejszym świecie.

Głównym celem projektu było stworzenie filmowego montażu prezentującego uniwersalizm nauki

Jana Pawła II w zestawieniu z kondycją młodego człowieka w kontekście 102 lat niepodległości. Podczas zdalnych spotkań młodzież przygotowała plakaty na wernisaż, pamiątkowe pocztówki i film upamiętniający papieża Polaka jako przyjaciela młodzieży, tego, którego słowa dodawały odwagi do walki o godność i wolność człowieka, o wolność każdego narodu, szczególnie polskiego i litewskiego, jako zrucających kajdany systemu totalitarnego.

Temat projektu wskazuje rolę papieża, ale też stanowi konfrontację z dzisiejszym światem młodzieży, gdyż w zamierzeniu ma być wciąż żywą historią, a nie historią zamkniętą w lamusie czy – mimo że nie tak dawną – historią zapomnianą, bo zamkniętą na współczesną reinterpretację.

„Kurier Wileński”/LITWA



## SPORT

## Panowie, dajcie czadu!

W Wiśle rozpoczyna się dziś nowy sezon Pucharu Świata w skokach narciarskich. Na obiekcie im. Adama Małysza nie zaprezentują się jednak wszystkie zapowiedziane wcześniej ekipy. – W ostatniej chwili z przyjazdu zrezygnowały reprezentacje Włoch i Francji. Z wiadomych przyczyn, po prostu zatrzymała ich w kraju epidemia koronawirusa – powiedział wczoraj „Głosowi” Andrzej Wąsowicz, przewodniczący komitetu organizacyjnego Pucharu Świata w Wiśle.

Janusz Bittmar

**N**a starcie dzisiejszych kwalifikacji pojawi się 63 zawodników. Reprezentacja Polski melduje pełną gotowość, a do zawodów trener Michał Doleżał desygnował dwunastu skoczków, w tym jednego debiutanta – 20-letniego Jarosława Krzaka. Zawody, które odbędą się w Wiśle w ostrym reżimie sanitarnym, bez udziału publiczności, ruszają w sobotę konkursem drużynowym. W niedzielę skoczkowie powalczą o pierwsze punkty sezonu 2020/2021 w konkursie indywidualnym.

– Skocznia przeszła udaną próbę w tym tygodniu. Została przetestowana w stu procentach, a teraz czekamy już tylko na ostrą rywalizację. Mam nadzieję, że dopisze pogoda, która zwłaszcza w Wiśle potrafi spłacać figla – stwierdził w rozmowie z naszą gazetą Andrzej Wąsowicz. Wszyscy uczestnicy weekendowych zmagani muszą się dostosować do aktualnych obostrzeń sanitarnych podyktowanych sytuacją epidemiczną nad Wisłą. Maseczki ochronne będą obowiązkowym elementem wyposażenia również zawodników, którzy maseczkę mogą zdjąć tylko podczas skoku.

W zeszłym sezonie Pucharu Świata najlepszym polskim zawodnikiem był Dawid Kubacki, który



● W polskiej kadrze atmosfera jest wspaniała. Czekamy na weekendowe zawody. Fot. PZN

zakończył sezon tuż za czołową trójką. Tuż za triumfatorom 68. Turnieju Czterech Skoczni znalazł się Kamil Stoch. Piotr Żyła otworzył drugą dziesiątkę klasyfikacji generalnej, a łącznie punktowało ośmiu Polaków. Jak będzie tym razem? – Jesteśmy przygotowani do sezonu, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że Puchar Świata rozgrywany w czasie pandemii koronawirusa będzie piekielnie trudny dla wszystkich ekip – stwierdził czeski trener za sterem polskiej kadry, Michał Doleżał. Swoje zdanie na temat nowego sezonu wyraził również lekarz reprezentacji Polski, Aleksander Winiarski. – Obawiamy się jednej rzeczy. Może się okazać, że Puchar Świata wygra nie tylko ten, kto będzie najlepiej skakał, ale ten, kto nie będzie na kwarantannie. Każde potwierdzenie testem koronawirusa będzie bowiem skut-

kowało kilkunastodniową izolacją. Dlatego dmuchamy na zimne – zaznaczył Winiarski.

Debiut w Pucharze Świata zaliczył w Wiśle Jarosław Krzak. 20-letni zawodnik PKS Olimpijczyk Gilowice był nieco zaskoczony decyzją sztabu szkoleniowego. – Po tym, jak dostałem powołanie na zgrupowanie kadry, to urosły skrzydła. To jednak nie wystarczy. Przy tym wszystkim musi wytrzymać jeszcze głowa. Jeżeli ona tego nie udźwignie, to nic z tego nie będzie – stwierdził Krzak bezpośrednio po mistrzostwach Polski w Szczyrku, w których zajął dopiero 18. miejsce. – Nakręca mnie to, że mogę rywalizować z najlepszymi, choć do tej pory nie trenowałem aż tyle, co oni. To jest dla mnie jak zastrzyk energii, bo czuję, że jeśli tylko będę solidnie trenował, to mogą być naprawdę fajne efekty – dodał 20-latek.

## 12 wspaniałych

W ten weekend o pierwsze punkty Pucharu Świata 2020/2021 powalczą polska kadra w składzie: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Stefan Hula, Maciej Kot, Jakub Wolny, Andrzej Stękała, Aleksander Zniszczoł, Klemens Murańka, Paweł Wąsek, Tomasz Pilch, Jarosław Krzak.

## Program PŚ w Wiśle

## Piątek (treningi i kwalifikacje)

- ✓ 15.45: trening oficjalny (2 serie)
- ✓ 18.00: kwalifikacje

## Sobota (konkurs drużynowy)

- ✓ 15.00: seria próbna
- ✓ 16.00: początek zawodów

## Niedziela (konkurs indywidualny)

- ✓ 15.00: seria próbna
- ✓ 16.00: początek zawodów

Transmisja w TVP

W ubiegłym roku w konkursie drużynowym w Wiśle, który rozpoczyna całą rywalizację, triumfowali Austriacy. Drugie miejsce zajęła ekipa Norwegii, trzecią pozycję w drużynówce wywalczyła Polska. Dzień później, w konkursie indywidualnym, bezkonkurencyjny był Norweg Daniel-Andre Tande. Na najniższym stopniu podium stanął Kamil Stoch, a w czołowej dziesiątce konkursu indywidualnego znalazł się też Dawid Kubacki. ▲

## Lewandowski: Tak było ustalone



Fot. ARC

**W** meczu 6. kolejki Ligi Narodów piłkarska reprezentacja Polski przegrała z Holandią 1:2, utrzymując się na trzecim miejscu w tabeli. Biało-czerwoni zagraли nieco lepiej, niż w przegranym spotkaniu z Włochami, znów jednak obojętne było bez rewelacji. Tylko jedną połowę spotkania zaliczył gwiazdor drużyny, Robert Lewandowski, co tylko umocniło wątpliwości co do dobrych relacji pomiędzy nim, a selekcjonerem kadry, Jerzym Brzęczkiem. Sam piłkarz zaprzecza tym pogłoskom. – Rozmawiałem z trenerem, że zagram 45 minut w tym meczu. Spróbowałem, takie były założenia przed meczem. Nie wyciągajmy daleko idących wniosków. Tak było ustalone, żeby nie ryzykować pogłębienia czegoś większego. Jeden dzień robi różnicę. Nie było sensu dalej ryzykować – stwierdził kluczowy napastnik Bayernu Monachium i reprezentacji Polski.

7 grudnia reprezentacja Polski pozna rywali, z którymi zagra w fazie grupowej eliminacji mistrzostw świata w Katarze 2022. Biało-czerwoni podczas losowania w Zurychu znajdą się w drugim koszyku, obok Szwajcarii, Szwecji, Walii, Austrii, Ukrainy, Turcji, Serbii, Słowacji oraz Rumunii. Tych ekip unikną więc podopieczni Jerzego Brzęczka podczas kwalifikacji. Eliminacje mundialu 2022 zostaną rozegrane od marca do listopada 2021 roku. Sam turniej zaplanowano na nietypowy dla mundialu czas: 21 listopada do 18 grudnia. (jb)

## Restart za dwa punkty

**P**o piłce nożnej i hokeju na lodzie z otchłani „sportowego lockdownu” wydoszły się też rozgrywki piłki ręcznej. W ramach 10. kolejki Strabag Rail Ekstraligi mężczyzn zespół Banika Karwina pokonał na własnym stadionie Duklę Praga 29:26. Hit kolejki odbył się przy pustych trybunach. Taki smutny krajobraz towarzyszy zresztą wszystkim profesjonalnym sportom uprawianym podczas stanu wyjątkowego na terenie Republiki Czeskiej.

– Wszyscy z niecierpliwością wypatrywaliśmy restartu rozgrywek. Półtoramiesięczna przerwa dłuża się w nieskończoność, bo nie ma co ukrywać, treningi indywidualne nie zastąpią prawdziwego meczu – stwierdził Dominik Solák, rozgrywający Banika Karwina. Karwiniacy, którzy z powodu niepewnej sytuacji epidemicznej w tym sezonie zrezygnowali z gry w europejskich pucharach, powrócili na ekstraligowy parkiet z przytupem, awansując po środkowym zwycię-

stwie na pierwsze miejsce w tabeli. – Pojedynki z Duklą Praga to zawsze wielkie wydarzenie dla wszystkich, nawet jak rywal wbrew oczekiwaniom nie zajmuje czołowej lokaty w tabeli – podkreślił Solák.

Dukla zaprezentowała się nad Olzą w roli dopiero dziewiątego klubu Strabag Rail Ekstraligi. Favoritem spotkania byli więc gospodarze, którzy w pierwszej połowie zagraли na miarę oczekiwań, po zmianie stron nie było już jednak tak idyllicznie. – W drugiej połowie zafundowaliśmy sobie drzemkę wynikającą chyba ze zmęczenia, bo na parkiecie w zasadzie wciąż walczyła podstawowa siódemka – skomentował mecz Michal Brůna, trener Banika Karwina. – Na całe szczęście komfortowa dziewięciobramkowa zaliczka z pierwszej połowy zapewniła nam lekką przewagę psychiczną, a to był klucz do zwycięstwa – podkreślił Brůna.

W barwach Banika niezłe spotkanie zaliczył polski rozgrywający

## STRABAG RAIL EKSTRALIGA

## HCB KARWINA – DUKLA PRAGA

29:26

Do przerwy: 18:9. Bramki dla Karwiny: V. Patzel 12/4, Solák, Skalický po 5, Gromyko 3, Užek 2, Nedoma, Mlotek po 1; dla Dukli: J. Patzel 8, Klíma 6, Šustek 3/3, Zelenka, Harabiš po 2, Petržala, Grištšuk, Dojčinović, Březina, Krušberský po 1. Lokaty: 1. Karwina 10, 2. Jičín 9, 3. Koprzywnica 9 pkt. Jutro (11.30): Maloměřice – Karwina.

Artur Urbański, który oprócz zadań ofensywnych udanie włączył się też do akcji we własnej strefie obronnej. Gwiazdą spotkania został zdobywca dwunastu bramek, rozgrywający Vojtěch Patzel. Cztery gole zdobył gwiazdor Banika z rzu-



● Niezły mecz w barwach Banika zaliczył polski rozgrywający, Artur Urbański. Fot. IVO DUDEK

tów karnych. – Patzel, owszem, miał popłoch w naszej defensywie, ale spotkanie z Banikiem przegraliśmy z innego powodu. Zabrakło nam większej koncentracji w pierwszej połowie meczu – ocenił przegrany szlagier 10. kolejki Daniel Čurda,

szkoleniowiec Dukli Praga. – W drugiej połowie nasza gra nabrała rumieńców, ale progresja pojawiła się zbyt późno. Banik jest na tyle doświadczonym klubem, że tego spotkania po prostu nie mógł przegrać. (jb)



# INFORMATOR

## Wystartował TVP Dokument

W czwartek wystartował nowy kanał Telewizji Polskiej – TVP Dokument. Jak informują jego twórcy, będzie się on „wyróżniał wrażliwością na losy drugiego człowieka”. TVP Dokument ma prezentować dokumenty polskie i światowe, sięgnie też do odnowionych cyfrowo materiałów z ośrodków regionalnych TVP. Kanał ma przedstawiać obraz współczesnej Polski i świata, jednocześnie przybliżając widzom różne perspektywy – społeczne, przyrodnicze, historyczne i kulturowe. Oferta programowa TVP Dokument ma być zróżnicowana, począwszy od własnych, flagowych produkcji dokumentalnych (których emisja rozpocznie się już w styczniu 2021 r.), poprzez „Weekendy z BBC”, produkcje z gatunku factual entertainment, filmy przyrodnicze, podróżnicze, popularno-naukowe i biograficzne.

(wik)

## ŻYCZENIA

Dzisiaj, 20 listopada 2020, obchodzi swój zany jubileusz życiowy

### STANISŁAW ŻYŁA

z Olbrachcic

Dużo zdrowia, miłości, radosnych chwil spędzonych wśród najbliższych oraz błogosławieństwa Bożego życzą żona Olga, synowie i synowe oraz wnuki Karolina, Artur, Dorotka i Nikola.

GŁ-661

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE AUDYCJE.** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE.** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

## OFERTA PRACY

**ZATRUDNIMY** na stanowisko technik-handlowiec w branży cięcia metali. +48 338 521 134, thermacut@thermacut.pl.

GŁ-630

**Gabinet dentystyczny Olzadent, s.r.o.** zatrudni higienistkę stomatologiczną. Oferujemy pracę w przyjemnym środowisku nowoczesnie wyposażonego gabinetu. Motywacyjne wynagrodzenie z udziałami w zysku. Możliwość rozpoczęcia pracy od stycznia 2021 roku. Prosimy o zasyłanie życiorysów na info@olzadent.cz. Kontakt tel. +420 775 570 005.

GŁ-646

## WSPOMNIENIA



W poniedziałek 23 listopada minie 30. rocznica śmierci naszego Drogiego Ojca

### śp. BOGUSŁAWA BRANNEGO

z Czeskiego Cieszyzna

Pamięcią otaczamy też Jego Małżonkę i naszą Drogą Matkę

### śp. BRONISŁAWĘ BRANNĄ

z domu Franek,

której 26. rocznica śmierci upłynie 13 grudnia

Wszystkich, którzy Ich znali, prosimy o ciche wspomnienie i modlitwę. Synowie Kazimierz i Zygmunt z rodzinami.

GŁ-673



Dnia 21 listopada 2020 obchodziliby 95. urodziny nasz Kochany

### ŚP. LEOPOLD BYSTRON

ze Stonawy, zaś 16. 6. minęła 2. rocznica Jego śmierci.

23 maja minęły 2 lata, kiedy odeszła od nas Jego Żona, nasza Kochana

### śp. MARIA BYSTRON

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi.

RK-087



Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

ks. Jan Twardowski

Dnia 21 listopada minie 13. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

### śp. WŁADYSŁAWA GRYCZA

z Trzyniecia

Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi.

GŁ-664



Dnia 22 listopada 2020 obchodziłaby 90. urodziny

### śp. MARIA FEBROWA

Wspominają córka oraz syn z rodziną.

GŁ-631



Będzie żyć w sercach tych, którzy ją kochali.

Dnia 21 listopada 2020 obchodziłaby 100 lat

### ZUZANNA KALETOWA

z Karpętnej

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-663

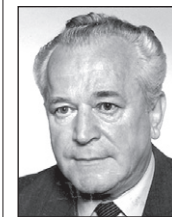
## A JE SUCHO!

osuszanie mokrych ścian

**www.ajesucho.cz   tel: +420 608 772 213**

**www.glos.live**

GŁ-436



Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.

ks. Twardowski

Dziś, 20 listopada, mija 14. rocznica śmierci Drogiego

### śp. MUDr. STANISŁAWA MENDREKA

z Czeskiego Cieszyzna

O chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi.

GŁ-659



Dzieci nie umierają, dzieci tylko zasypiają, żeby się budzić każdego ranka we wspomnieniach swych bliskich.

Dziś, 20 listopada 2020, mija 17. rocznica, gdy od nas na zawsze odeszła nasza Ukochana

### DOROTKA MROWIEC

zamieszkała w Suchej Górze

Niechaj w sercach nas wszystkich pozostanie na zawsze. Z miłością wspominają mama, siostra z rodziną oraz najbliżsi.

GŁ-658



W dniu 22 listopada 2020 minie 5. rocznica śmierci naszego Kochanego

### śp. JÓZEFA SZCZERBOWSKIEGO

z Trzyniecia

Z miłością i szacunkiem wspominają żona, synowie i córka z rodzinami oraz siostra.

GŁ-669



Gdyby miłość mogła uzdrawiać, a tży wskrzeszać, byłabyś z nami.

Dnia 18 listopada 2020 minęła 5. rocznica, kiedy odeszła od nasza Najukochańsza Babcia

### śp. EMILIA ŠTOCHLOVÁ

Z miłością i szacunkiem wspominają wnuczki z rodzinami.

GŁ-657

## NEKROLOGI



Odszedłeś, lecz w sercach naszych pozostaniesz na zawsze.

W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 15 listopada 2020 zmarł w wieku 88 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek i Szwagier

### śp. inż. OTON KŁOZA

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w bliskim kręgu rodzinnym w piątek dnia 20 listopada 2020 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Olbrachcicach na miejscowy cmentarz. W smutku pograżona rodzina.

GŁ-674

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu dla najbliższej rodziny z powodu zgonu

### śp. inż. OTONA KŁOZY

z Olbrachcic

składają członkowie - koledzy z Klubu Seniora w Olbrachcicach.

GŁ-662

Dotarła do nas wiadomość o śmierci

### śp. WOJCIECHA DĘBOWSKIEGO

wieloletniego Prezesa Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Bielsku-Białej, organizatora wielu przedsięwzięć łączących środowisko bielskie i śląskie z Polakami zza granicy

Szczere wyrazy współczucia najbliższemu składają Zarząd Główny PZKO oraz redakcja miesięcznika „Zwrot”.

GŁ-676

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą



MINISTERSTWO  
KULTURY

KANCELARIA PREZESA  
RADY MINISTRÓW



Konsulat Generalny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Ostrawie



POMOC  
POLAKOM  
NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŚKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



NEKROLOGI

*Szczęśliwi, którzy w Panu umierają.*



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 15 listopada 2020 zmarła w wieku niespełna 86 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka, Ciocia, Kuzynka i Koleżanka

**śp. EMILIA KOLARZOWA**

z domu Bielczyk,  
zamieszkała w Karwinie-Nowym Mieście

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek dnia 20 listopada 2020 o godzinie 13.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-665

*Największa miłość na świecie zgaśnie,  
gdy serce matki na zawsze zaśnie.*



W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że zmarła w wieku 85 lat nasza Ukochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciocia i Szwagierka

**śp. HELENA LACHOWA**

z domu Kufa,  
zamieszkała w Mostach koło Jabłonkowa pod nr. 1000

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w wąskim kręgu rodzinnym. Zasmucona rodzina.

GŁ-666

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci

**śp. HELENY LACHOWEJ**

składają zarząd oraz członkowie Klubu Nauczycieli Emerytów.

GŁ-668

*Gdzie wkracza wieczność, ginie czas, choć pewna trwałość pozostaje...*

Pozostają wspomnienia. A w nich ślady tamtych dni, gdy swoją mądrością i dobrocią towarzyszyła nam w pracy na rzecz polskiego szkolnictwa. Głębokie wyrazy współczucia Rodzinie

**HELENY LACHOWEJ**

nauczycielki i metodyczki

składają koleżanki z Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszynie.

GŁ-667

*Pamiętam pierwszy elementarz,  
I kasztan, co pod oknem moknie.  
Stałaś przed klasą uśmiechnięta  
i miałaś wtedy w oczach ogień...*

Z wielkim bólem w sercu przyjęliśmy wiadomość o zgonie

**śp. HELENY LACHOWEJ**

długoletniej nauczycielki, wychowawczyni, koleżanki, chórzystki, niezmordowanej społeczniczki, wielkiej patriotki, a przede wszystkim dobrego i ofiarnego człowieka o wielkim i szlachetnym sercu

Rodzinie i bliskim wyrazy szczerego współczucia składają wszyscy pracownicy Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Mostach koło Jabłonkowa, członkowie Macierzy Szkolnej oraz całe generacje uczniów.

PANI NAUCZYCIELKO, DZIĘKUJEMY ZA WSZYSTKO!!!

GŁ-671

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 12 listopada 2020 zmarła w wieku 78 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Siostra, Szwagierka i Ciocia

**śp. FRYDERYKA NOREMBERCHYKOWA**

zamieszkała w Karwinie

W związku z istniejącą sytuacją pożegnanie ze Zmarłą odbędzie się w wąskim gronie rodzinnym. O chwilę wspólnej zadumy i łaskawej pamięci proszą najbliżsi. W imieniu zasmuczonej rodziny: córka Halina z mężem.

RK-085

*Wiek życia minął, praca ustała,  
związki najmiłsze śmierć rozerwała.*



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 16. 11. 2020 zmarł w wieku 81 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

**śp. JOSEF SZOGLIK**

zamieszkały w Karwinie-Mizerowie

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w wąskim kręgu rodzinnym. O chwilę wspólnej zadumy i łaskawej pamięci proszą najbliżsi. W smutku pogrążona rodzina.

RK-086

Droga Krysiu, łączymy się z Tobą w smutku i żałobie po śmierci Twojego

**MĘŻA**

Wyrazy głębokiego współczucia składają koleżanki z KK MK PZKO w Lesznej Dolnej.

GŁ-672

PROGRAM TV

PIĄTEK 20 LISTOPADA

TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Downton Abbey (s.) **10.35** Życie w czasach Downton Abbey **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Podróżomania **15.40** Losy gwiazd **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Żandarmskie humoreski (s.) **21.40** Wszystko-party **22.35** Zawodowcy (s.) **23.30** Kryminolog (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Učitelka **12.00** Labirynt świata i raj serca **12.10** Królestwo natury **12.35** Chcesz mnie? **13.10** Jak śpią zwierzęta w naturze **14.05** Afryka **14.55** Odkryte skarby **15.40** Chiny z lotu ptaka **16.25** Powroty na łono natury **16.55** Wyścigi zbrojeń w rzeszy zwierząt **17.45** Historie czeskiej żywności **18.10** Na jednoślądzie do Afryki **18.35** Labirynt świata i raj serca **18.45** Wieczorynka **18.55** Starożytny Egipt **19.20** Znikające strony rodzinne **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.00** Tajemnicza planeta **21.50** Fargo (s.) **23.30** Samotna gołębic (s.) **1.05** Pancerniki.

NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi? **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.00** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Harry Potter i Tajemnicza Komnata (film) **23.20** Złodziej tożsamości (film) **1.30** Mentalista (s.).

PRIMA

**6.10** Rodzina piratów (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.20** Stęsknione serca (film) **12.20** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **21.55** Lato z kowbojem (film) **23.55** Policja w akcji **0.55** Agenci NCIS (s.).

SOBOTA 21 LISTOPADA

TVC 1

**6.00** Zielnik **6.25** Łopatologicznie **7.15** Jak muzykant został królem (bajka) **7.30** Trzy prządky (bajka) **8.00** Życie w czasach Downton Abbey **8.50** Losy gwiazd **9.45** Gejzer **10.15** Ojciec Brown (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Złota paproć (bajka) **14.10** Wspomnienie Koncertów Adwentowych 2019 **14.40** Pěníčka i Paraplíčko (film) **16.15** Hercule Poirot (film) **17.55** Miłośnicy wina (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Tajemnice ciała **21.20** Sissi (film) **23.05** Śmierć w Pemberley (film) **0.30** Bananowe rybki.

TVC 2

**6.00** Teleranek **6.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **6.30** Świnka Peppa (s. anim.) **6.50** Rodzina Treflików (s. anim.) **7.05** Zou (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s.

anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Na rowerowym szlaku **9.10** Nasza wieś **9.40** Na muzycznym szlaku **10.05** Folklorika **10.35** Manu i Maciej jadą z Rzymu na wyspę Capri **11.05** Lotnicze katastrofy **11.50** Europejczyk **12.15** Babel **12.45** Przeżyli rok 2000 **12.55** Pociąg (film) **15.05** Izrael **15.35** Mądrość wielorybów **16.25** Na jednoślądzie do Afryki **16.55** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Powroty na łono natury **19.20** Wtajemniczeni **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wiktoria (s.) **21.40** Amadeusz (film) **0.35** Tajna historia.

NOVA

**6.15** Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.30** Psi patrol (s. anim.) **7.30** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.55** Kacze opowieści (s. anim.) **8.20** Twoja twarz brzmi znajomo **10.55** Przyprawy **11.50** Dzwoni do TV Nova **12.30** Poradnik domowy **13.40** Tajemniczy szef **15.05** Miś Yogi (film) **16.30** Armageddon (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Twoja twarz brzmi znajomo **22.50** Lucy (film) **0.30** Armageddon (film).

PRIMA

**6.15** Rodzina piratów (s. anim.) **6.45** Ninjago (film anim.) **7.05** Wielka podróż Bolka i Lolka (s. anim.) **7.35** M.A.S.H. (s.) **9.15** Autosalon.tv **10.25** Hudson & Rex (s.) **11.20** Kochamy Czechy **13.10** Paryskie tajemnice (film) **15.10** Z całego serca (film) **17.00** Ciotuchna (film) **18.52** Pogoda **18.55** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.55** Showtime **20.15** Bajki dla Emy (film) **22.45** Plan ucieczki II: Hades (film) **0.45** Mission: Impossible III (film).

NIEDZIELA 22 LISTOPADA

TVC 1

**6.00** Ciekawostki z regionów **6.30** Antena **6.45** Tajemnica Stalowego Miasta (film) **8.15** Uśmiechy Mirosława Plzaka **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Cyrk Humberto (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Góra Anielska (bajka) **14.05** Bajka z Kampy (bajka) **14.40** O cudownym ciasteczku (bajka) **15.15** Domowik (film) **16.15** Dziewczynny z porcelany (film) **17.55** Zielnik **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Wołga taty (film) **21.40** 168 godzin **22.10** Pěníčka i Paraplíčko (film) **23.45** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.30** Losy gwiazd.

TVC 2

**6.00** Teleranek **6.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **6.30** Świnka Peppa (s. anim.) **6.45** Star Wars (film anim.) **7.05** Zou (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.10** Poszukiwania czasu utraconego **10.00** Transmisja mszy **10.55** Nie poddawaj się plus **11.20** Nie poddawaj się **11.50** Chcesz mnie? **12.15** Królestwo natury **12.45** Słowo na niedzielę **12.50** Magazyn chrześcijański **13.15** Przez ucho igielne **13.45** Boska młodość **14.15** Na pływalni z Danielem Vaňkiem **14.40** Ostatni wielki cesarz Franciszek Józef I **15.35** Mistrzowie medycyny **16.05** Człowiek kontra rekin **16.55** Afryka **17.45** Zielone płuca **18.45** Wieczorynka **18.55** Folklorika **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Joe Valachi (film) **22.10** Porachunki (film) **23.55** Zamach na Kennedy'ego **0.50** W imię ojczyzny (s.).

NOVA

**6.15** Psi patrol (s. anim.) **7.15** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.40** Kacze opowieści (s. anim.) **8.30** Krok za krokiem (s.) **8.50** Księżniczka Malena (bajka) **10.05** Wyznania małoletniej gwiazdy (film) **11.45** Jestem numerem cztery (film) **13.50** Piątek nie świątek (film) **15.30** Kameňák II (film) **17.20** Taka zwykła rodzina (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Kameňák III (film) **22.25** Odlamki **22.55** Niezapomniany (film) **0.50** Piątek nie świątek (film).

PRIMA

**7.10** M.A.S.H. (s.) **8.05** Świat ogarnięty wojną **9.20** Prima Świat **9.50** Złote rączki **10.20** Być szefem w kilka minut **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libickiego **13.15** Poradnik Ládi Hruški **14.35** Lato z kowbojem (film) **16.35** Špindl (film) **18.52** Pogoda **18.55** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **21.30** Teoria spisku (film) **0.25** Podły, okrutny, zły (film).

PONIEDZIAŁEK 23 LISTOPADA

TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Ojciec Brown (s.) **9.45** 168 godzin **10.35** Cyrk Humberto (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko-party **14.45** Downton Abbey (s.) **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Labirynt (s.) **21.10** Reporterzy TVC **21.50** Ja, Mattoni (s.) **22.45** Na tropie **23.15** Kryminolog (s.) **0.15** AZ kwiz.

TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Učitelka **12.00** Labirynt świata i raj serca (s. anim.) **12.10** Klucz **12.35** Czechosłowacki tygodnik filmowy **12.50** Austria na żelaznej kurtynie **13.35** Pałace I republiki na brzegach Wełtawy **13.55** Historie czeskiej żywności **14.15** Gryzanie w natarciu **15.10** Tajemnicza planeta **16.00** Przygody nauki i techniki **16.30** Lotnicze katastrofy **17.15** Wynalazki, które zmieniły świat **18.10** Izrael **18.35** Labirynt świata i raj serca (s. anim.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Przez ucho igielne **19.25** Znikające strony rodzinne **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Rudolf Slánský **21.35** Nowojorskie opowieści (film) **23.40** Zabić Kennedy'ego (film) **1.05** Queer.

NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.05** Mentalista (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.25** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.20** Mentalista (s.).

PRIMA

**7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.20** Niech stanie się miłość (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Gliniarz i prokurator (s.) **14.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki (s.) **21.35** Skarby ze strychu **22.50** Hudson & Rex (s.) **23.50** Policja w akcji **0.50** Agenci NCIS (s.).



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
		17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	
	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	